Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 248 (972) BIAŁYSTOK, środa 20 października 1954 r. Cena 20 gr

W dniu wyborów w NRD

Jako jeden z pierwszych w Berlinie głosował o godzinie 8 rano prezydent NRD — Wilhelm Pieck.

NA ZDJĘCIU: prezydent Wilhelm Pieck oddaje swój głos w lokalu wyborczym w Berlinie — Niederschönhausen.

Fot. — C A F

PREMIER NEHRU u MAO TSE-TUNGA

W Kantonie i Hankou tłumy mieszkańców entuzjastycznie witały przedstawiciela bratniego narodu

PEKIN. — Po wizycie w Hanoi i rozmowach z prezydentem Ho Szi Minem premier Nehru odleciał do Pekinu.

Pierwszym etapem jego podróży przez Chińską Republikę Ludową był Kanton. Samolot premiera Nehru wylądował na lotnisku w Kantonie 18 bm. o godz. 11 czasu miejscowego. Na lotnisku przywitali premiera Nehru przedstawiciele władz lokalnych. Orkiestra odegrała hymn hinduski i chiński, a kompania honorowa sprezentowała broń. Następnie Nehru udał się otwartym samochodem do pałacu rządowego w Kantonie. Setki tysięcy mieszkańców Kantonu witało premiera Indii, powiewając chorągiewkami i wznosząc okrzyki na cześć dostojnego gościa, na cześć przyjaźni narodu chińskiego z narodem hinduskim.

Premier Nehru spożył w Kantonie śniadanie, po czym odleciał do Hankou, dokąd przybył o godzinie 17 czasu miejscowego. Również w Hankou premier Nehru spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem. Po obejrzeniu olbrzymich robót nad rzeką Jang-Tse premier Nehru udał się do Pekinu, dokąd przybył około północy.

W dniu 19 bm. premier Nehru przyjęty został przez Przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tunga.

★ *Chłopi,* przyspieszcie dostawy żywca!

W wielu powiatach i gminach naszego województwa cała uwaga aktywu i aparatu skupu zwrócona jest na przebieg dostaw zboża i ziemniaków. Natomiast w bardzo małym stopniu zwraca się uwagę na dostawy żywca.

Że tak jest, świadczą najlepiej ostatnie dane z realizacji skupu żywca. Do dnia 18 bm. jedynie pow. gołdapski osiągnął 50 proc. miesięcznego planu. W pozostałych zaś powiatach skup żywca przebiega bardzo słabo. A już najgorzej wykonują swoje dzienne zadania powiaty: Hajnówka, Bielsk Podlaski, Ełk, Sokółka i Siemiatycze. W tych powiatach aparat skupu i aktyw działający na wsi zupełnie zaniedbał pracę nad jednoczesnym wykonywaniem przez wieś zarówno dostaw zboża, ziemniaków jak i żywca.

Na przykład w pow. sokólskim, gdzie z dostawą żywca zalega kilkuset rolników, pracownicy aparatu skupu skierowali w ub. tygodniu zaledwie 4 wnioski karne do Powiatowego Kolegium Orzekającego. A w tym samym czasie w pow. siemiatyckim nie sporządzono ani jednego wniosku na opornych.

W obecnej chwili dostawy żywca wymagają zwrócenia na nie jak największej uwagi. Niewykonanie planu skupu żywca we wrześniu i bardzo słaby jego przebieg w bieżącym miesiącu powinien być sygnałem ostrzegawczym dla aparatu skupu i aktywu działającego na wsi, do wzmożenia pracy organizacyjnej i politycznej również i na tym odcinku.

PROGRAM WYBORCZY *Frontu Narodowego* W BIAŁYMSTOKU

W dniu wczorajszym w Białymstoku odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego. Zebranym na posiedzeniu został przedstawiony projekt programu wyborczego Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Po ożywionej dyskusji i poprawkach wniesionych przez dyskutantów, program został jednogłośnie zatwierdzony.

Poniżej podajemy fragmenty programu wyborczego Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Białymstoku.

„W dniu 5 grudnia 1954 r. pójdziemy wszyscy do urn wyborczych, by wybrać najlepszych ludzi pracy naszego miasta do Miejskiej Rady Narodowej. Pójdziemy z hasłami Frontu Narodowego dając wyraz niezłomnej jedności całego społeczeństwa naszego miasta w walce o szczęśliwe jutro, o zbudowanie nowego socjalistycznego Białegostoku.

Miasto nasze zniszczone niemal w 75 proc. wydźwignęło się z ruin dzięki trosce władzy ludowej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nieugiętej bojowniczki o szczęście i dobrobyt ludzi pracy miast i wsi.

W latach 1949—54 wybudowaliśmy w Białymstoku w osiedlu ZOR 3.475 izb mieszkalnych, dwa przedszkola, jeden żłobek i wiele zakładów usługowych. Od 1949—54 r. wyremontowaliśmy 9.461 izb mieszkalnych, podłączyliśmy do sieci wodociągowej 488 domów.

Białystok posiadający tradycje przemysłu włókienniczego, nastawia się na rozwój tej gałęzi przemysłu, z tą jednak różnicą, **że zamiast drobnych fabryk i fabryczek budujemy nowoczesne duże zakłady włókiennicze** jak Kombinat Bawełniany w Fastach, jak odbudowane Zakłady im. Sierżana, Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Fabryka Pluszu, Pasmanteria, Roszarnia Lnu. Poza tym **wybudowaliśmy Fabrykę Przyrządów i Uchwytów,** która w dalszym ciągu jest rozbudowywana, Chłodnię Składową, Wytwórnię Octu i Musztardy, Tuczarnię i Rzeźnię Drobiu, nowoczesny browar w Dojlidach, piekarnię „Gigant" i kilkanaście zakładów przemysłu terenowego oraz spółdzielczego."

W dalszym ciągu program omawia osiągnięcia w dziedzinie oświaty i kultury.

„Białystok posiada w chwili obecnej 17 przedszkoli, to znaczy trzy i pół raza więcej niż w 1938 r., 19 szkół podstawowych. Liczba szkół średnich o kierunku technicznym i zawodowym wynosi 24, gdy przed wojną było ich zaledwie 2. Istniejąca Akademia Medyczna kształci dziś 1000 studentów, a Wieczorowa Szkoła Inżynierska wypuściła w 1954 r. pierwszych 57 inżynierów. Miasto uzyskało także nowe placówki kulturalne: dwa stałe teatry, dwa kina i gmach TPP-R, Związkowy Dom Kultury i ponad 70 świetlic.

Dzisiaj Białystok posiada już 70 placówek służby zdrowia, a liczba łóżek szpitalnych wzrosła o 3,5 raza w stosunku do 1938 roku."

W dalszym ciągu programu omawia się rozwój naszego miasta.

„Podsumowując nasze osiągnięcia w przededniu wyborów do rady narodowej wskazujemy jednocześnie na potrzeby ludzi pracy, jakich jeszcze nie zdążyliśmy zaspokoić, na niedociągnięcia, jakie występowały w pracy dotychczasowej rady narodowej. Wiele do zrobienia mamy jeszcze w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. **Nowowybrana miejska rada narodowa będzie miała za zadanie zmobilizować przedsiębiorstwa budowlane do wybudowania w latach 1955—60 35.000 izb mieszkalnych.** Rozbuduje się w większym stopniu urządzenia komunalne jak ZOM, Miejskie Zakłady Komunikacyjne, łaźnię i pralnię, wodociągi i kanalizację. Wybuduje się Gazownię Miejską i wspaniały ośrodek sportowo-wypoczynkowy — sztuczne jezioro. Dokona się poważnych zmian w kierunku ulepszenia nawierzchni naszych ulic i chodników. W najbliższych latach kilkadziesiąt ulic w naszym mieście zostanie oświetlonych. Najbardziej upośledzone dzielnice miasta jak Antoniuk, Nowe Miasto, Dojlidy i Marczuk otrzymają rozbudowaną sieć wodociągową.

Budowa nowych 10 przedszkoli do 1960 roku będzie jednym z podstawowych zadań Miejskiej Rady Narodowej.

Nasze zadania to dalsza systematyczna troska o podniesienie zdrowotności mieszkańców naszego miasta, rozszerzenie sieci lecznictwa otwartego, punktów położnych i budowa nowoczesnego szpitala miejskiego o 600 łóżkach. W celu zwiększenia produkcyjnej aktywizacji kobiet należy oprócz budowy dwóch żłobków miejskich rozbudować sieć żłobków przyzakładowych.

Kierując się wskazaniami II Zjazdu PZPR rozbudujemy sieć handlu detalicznego ze szczególnym uwzględnieniem peryferii miasta. Wykorzystując miejscowe zasoby i rezerwy surowcowe rozwinie się produkcję artykułów niezbędnych w codziennym naszym życiu zwiększając sieć punktów usług przemysłowych i rzemieślniczych wszystkich branż.

Idziemy do urn wyborczych zjednoczeni we Froncie Narodowym, zjednoczeni wspólnym pragnieniem pomnożenia sił i wielkości naszej umiłowanej Ojczyzny."

Plan orek przedzimowych trzeba wykonać z nadwyżką

ZNACZNIE lepsze tegoroczne zbiory zawdzięczamy między innymi również temu, że jesienią ubiegłego roku pomyślnie został wykonany plan orek przedzimowych. Dlatego i w tym roku w trosce o wysokie przyszłoroczne zbiory musimy skrupulatnie wykonać, a nawet o ile się da, przekroczyć plan orek przedzimowych.

Na pozór zdawałoby się, że zadanie łatwiejsze niż w roku ubiegłym, gdyż obecnie posiadamy znacznie większy park maszynowy w POM-ach i PGR-ach, a przede wszystkim znacznie wzrosła świadomość pracujących chłopów i ich przekonanie do skuteczności nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych. Nie zapominajmy jednak, że tegoroczne zadania i plany orek przedzimowych są znacznie szersze, co wymaga też zwiększonego wysiłku.

A jak wygląda obecnie sytuacja, jeśli chodzi o głębokie orki przedzimowe? Na dzień 16 bm. wykonaliśmy plan orek w ponad 33 proc., a więc znacznie więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Nie powinno to jednak nas uspokajać, gdyż okres sprzyjający orkom przedzimowym, może na skutek mrozów ulec znacznemu nawet skróceniu. Dlatego też musimy obecnie wykorzystywać każdą wolną chwilę, aby zaorać jak najwięcej ziemi przeznaczonej pod uprawy wiosenne.

Prawda, że obecnie mamy bardzo wiele pilnych zadań. Przyspieszyć tempo kopania ziemniaków, szybciej wykopać i odstawić buraki cukrowe, zakładać kiszonki pasz zielonych (liście buraków, warzyw oraz poplony, których już nie możemy wysuszyć na siano) — oto rejestr najpilniejszych robót, których wykonanie musi być jak najbardziej przyspieszone, jeśli chcemy w pełni wykorzystać naszą całoroczną pracę na roli. A przy tym poczucie obywatelskiego obowiązku nie pozwala nam na ociąganie się w wykonaniu przypadających planów obowiązkowych dostaw.

Obok jednak tych zadań nie mniej ważnym zagadnieniem jest sprawa głębokich orek przedzimowych. Musimy bowiem pamiętać, że walka o przyszłoroczne plony rozpoczyna się zawsze jesienią. Walka o plony zbóż ozimych została na obecnym etapie już zakończona i trwać będzie dalej dopiero wiosną, a pierwszy okres walki o plony upraw jarych trwa jeszcze i będzie trwał do mrozów.

Szerokie pole do działania ma tu państwowa służba rolna, której zadaniem jest należyte rozpropagowanie znaczenia orek przedzimowych dla podniesienia wydajności naszych pól. Podobny obowiązek ciąży na agronomach POM, PGR i PZR, którzy powinni przypilnować, by wszystkie maszyny zostały w pełni wykorzystane, by ani jeden skrawek ziemi przeznaczonej pod uprawy jare — nie pozostał bez głębokiej orki przedzimowej.

Duże znaczenie ma tu przykład osobisty członków partii, na których zwrócone są oczy chłopów, jako na pionierów wszystkiego co nowe, co postępowe. Dlatego też instancje i organizacje partyjne powinny dopilnować, aby członkowie partii w pierwszej kolejności przeprowadzili głębokie orki na całym obszarze swych gruntów uprawnych pod zboża jare.

Państwowe gospodarstwa rolne, jak również spółdzielnie produkcyjne powinny też dawać przykład chłopom gospodarzącym jeszcze indywidualnie, jak to czyni PGR Marianowo w pow. łomżyńskim, PGR Rudka w pow. bielskim, spółdzielnie produkcyjne w Mrozach, Rajsku, Haćkach i wiele innych gospodarstw socjalistycznych. Ambicją wszystkich PGR i spółdzielni produkcyjnych winna być taka gospodarka, która stałaby się wzorem dla wszystkich okolicznych chłopów.

Jeśli to wszystko wykonamy, jeśli nie pozostanie w naszym województwie ani jeden skrawek nie zaoranej ziemi na zimę, wówczas sowitą zapłatą będą dla nas wysokie przyszłoroczne plony. Tym sposobem przyczynimy się wydatnie do dalszego, coraz szybszego i większego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi, a tym samym chlubnie wykonamy zadania postawione przed nami przez naszą partię i władzę ludową.

Budowa linii Czinin-Erlian

PEKIN. — Czinin-Erlian — to 300-kilometrowy odcinek budowanej linii kolejowej, która połączy miasto chińskie Czinin ze stolicą Mongolskiej Republiki Ludowej Ułan-Bator. Obecnie na odcinku tym, biegnącym przez terytorium Chin, w pełnym toku są prace przy układaniu torów, budowie mostów i dworców. Wykonano już 87 proc. robót ziemnych i kamieniarskich, a plan budowy mostów wykonano w 91 proc. Wzniesiono różnego rodzaju budynki o łącznej kubaturze ponad 50.000 m kw. Ułożono 180 km torów.

Na wiecach, które odbyły się z okazji ogłoszenia komunikatu o rokowaniach radziecko-chińskich, tysiące budowniczych odcinka Czinin-Erlian zobowiązały się jak najszybciej zakończyć budowę linii kolejowej, która przyczyni się do dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i kulturalnej między ZSRR, Chińską Republiką Ludową i Mongolską Republiką Ludową.

Po raz drugi w roku kwitną białe bzy i drzewa wiśniowe

ZIELONA GÓRA. — W ogródkach pracowniczych w Małomicach po raz drugi w bież. roku zakwitł biały bez. Kwieciem pokryły się także drzewa wiśni. Najstarsi mieszkańcy okolicy nie pamiętają podobnego zdarzenia.

Przemówienie min. Skrzeszewskiego w Komisji Politycznej ONZ

— czytaj na stronie 2

ZWIĄZKI ZAWODOWE Białostocczyzny włączają się do kampanii wyborczej

Wczoraj w Białymstoku odbyło się plenum Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych poświęcone zadaniom związków zawodowych w kampanii wyborczej do rad narodowych. Na plenum przybyli: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Stanisław **Brodziński** oraz sekretarz Prezydium WRN tow. **Fiedorowicz.**

Referat na temat zadań związków zawodowych wygłosił przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych tow. Dymitr **Karpowicz.** Tow. Karpowicz w referacie swym wskazał na konieczność przestawienia stylu pracy związków zawodowych, które dotąd w niedostatecznym stopniu realizowały uchwały II Zjazdu w sprawie walki o podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Związki zawodowe w naszym województwie ograniczały się w dużej mierze do spraw produkcyjnych niewiele robiąc w kierunku poprawienia warunków bytowych robotników. A sprawy poprawy warunków bytowych klasy robotniczej nie można realizować bez udziału rad narodowych. Zadaniem więc związków zawodowych jest okazać wszechstronną pomoc radom narodowym w ich codziennej pracy.

Wielu dyskutantów wskazało na braki w pracy związ-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jak zaoszczędzić *więcej węgla* radzili kolejarze białostoccy

Pracownicy węzła kolejowego PKP Białystok na wczorajszej konferencji partyjno-ekonomicznej szeroko omawiali możliwości uzyskania obniżki kosztów własnych. Wskazywano na niezupełnie jeszcze wykorzystane rezerwy obniżki kosztów własnych, konkretnie radzono nad wszystkimi sposobami jej uzyskania.

Np. pomocnik maszynisty Kazimierz **Kamiński** podkreślił konieczność lepszego opracowania turnusu parowozów, to znaczy planu obsługi odcinków, co wyeliminuje niepotrzebne postoje parowozów na stacji w oczekiwaniu na pociągi.

W uchwale, jaka została podjęta po wysłuchaniu referatu i głosów w dyskusji, pracownicy węzła PKP Bia-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Polska oczekuje pozytywnych wyników debaty

BUDOWA MOSTU POROZUMIENIA

powinna być prowadzona

z obu stron

– oświadczył min. Skrzeszewski w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK. — Dnia 18 bm. w czasie dyskusji w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ nad sprawą rozbrojenia, zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej minister Skrzeszewski, który oświadczył m. in.:

Polska ma szczególne powody, by śledzić z głębokim zainteresowaniem i dużą troską obecną debatę na temat rozbrojenia.

Byliśmy obiektem następstw zbrojeń i wojny i dlatego podnosimy zawsze głos przeciwko wojnie, za skutecznym rozbrojeniem. Polska oczekuje pozytywnych rezultatów debaty. Wszystkie wnioski zmierzające do osłabienia napięcia międzynarodowego, do zorganizowania współżycia narodów na trwałych podstawach, oddalenia wiszącej nad ludzkością groźby nowej wojny były przez nas zawsze aktywnie popierane.

Zgromadzenie Ogólne nie wykorzystało okazji nadarzających się w przeszłości, aby rozwiązać podstawową dla międzynarodowego współżycia sprawę rozbrojenia. A możliwości takich było dużo.

ZSRR od wielu lat wytrwale i nieugięcie walczył na terenie ONZ o wyeliminowanie broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz o poważną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych. Na każdej niemal sesji Zgromadzenia Ogólnego ZSRR przedstawiał konkretne propozycje w tych sprawach. Niestety, inicjatywa radziecka nie została podchwycona, natknęła się natomiast na nieprzebyty mur opozycji.

Wiemy — mówił dalej minister Skrzeszewski — jak na poprzednich sesjach Zgromadzenia przebiegały debaty na temat rozbrojenia. Debaty nad tymi sprawozdaniami odbywały się w nastroju pesymizmu i zniechęcenia. W roku bieżącym debata w sprawie rozbrojenia toczy się w innym nastroju. Cóż wpłynęło na tę zmianę?

Nowa atmosfera

W okresie poprzedzającym bieżącą sesję Zgromadzenia Ogólnego powstała specjalnie korzystna atmosfera. Z jednej strony wzmogła się świadomość groźby wojny, utrwaliła się świadomość, że monopol w dziedzinie energii jądrowej nie istnieje, wzmogła się świadomość, że istniejące różne systemy winny znaleźć sposoby porozumienia się i pokojowego rozwiązywania trudności. Z drugiej strony — konferencje w Berlinie i Genewie dały przekonujące przykłady i dowody możliwości porozumienia się nawet w bardzo trudnych i spornych sprawach. Powstała atmosfera sprzyjająca dalszym próbom rozwiązywania innych spornych zagadnień.

Realna możliwość wyjścia z impasu

Nawiązując do nowych radzieckich propozycji w sprawie rozbrojenia, biorących za podstawę propozycje francusko - angielskie z 11 czerwca 1954 r., mówca oświadczył:

Dzięki inicjatywie ZSRR powstała realna możliwość porozumienia w sprawie rozbrojenia, powstała realna możliwość wyjścia z długoletniego impasu w tej dziedzinie.

Wniosek radziecki biorąc za podstawę memorandum francusko - angielskie uwzględnia różne punkty widzenia i zbliża sporne poglądy. Jest to niewątpliwie krok naprzód. Miliony ludzi na całym świecie raz jeszcze przyjęły z uznaniem i nadzieją nowe, konstruktywne propozycje radzieckie, z uznaniem i pełną aprobatą patrzą oni na wyciągniętą jeszcze raz dłoń radziecką do mocarstw zachodnich.

Wymowne zdziwienie

Sprawa stanęła na forum ONZ. Nie możemy się oprzeć wrażeniu, że niektóre delegacje są jak gdyby niemile zaskoczone, zdziwione, lub wręcz zgorszone faktem, iż delegacja radziecka przyjmuje za podstawę swego wniosku memorandum francusko - brytyjskie. Czasem odnosi się wrażenie, że niektórzy delegaci mają pretensję do wiceministra Wyszyńskiego za to, iż stawia tak konstruktywne wnioski.

Czyżby niektóre, na szczęście nieliczne delegacje podejrzewały, że autorzy memorandum francusko - angielskiego wysuwali je jedynie w przekonaniu, że będzie ono odrzucone przez ZSRR?

Niektóre delegacje robią zamaskowane przed opinią publiczną wysiłki, aby w swoje dawne własne propozycje wtłoczyć nową treść, której nie zawierały.

Pan Lloyd zapomina

Na posiedzeniu londyńskiej podkomisji w dniu 14 czerwca br. pan Lloyd uważał za najgłówniejszą rzecz dojście do porozumienia co do podstawowych zasad planu rozbrojeniowego. Dnia 15 października br., czyli w ubiegły piątek, pan Lloyd widocznie zapomniał o tym, co proponował w połowie czerwca.

Nie trzeba szczególnego wysiłku, aby się przekonać — oświadczył minister Skrzeszewski — że to, o czym mówił w ubiegły piątek szef delegacji ZSRR Wyszyński w sprawie dalszego toku prac, nie jest niczym innym, jak powtórzeniem czerwcowych propozycji pana Lloyda.

Cały świat widzi, że na jednym brzegu wre gorączkowa praca nad budową mostu. Narody żądają od nas, aby budowa tego mostu była prowadzona równocześnie z obu stron. Tylko w ten sposób można doprowadzić do jej szczęśliwego zakończenia.

Narody całego świata z coraz większą stanowczością żądają rozbrojenia. Militarne porozumienia londyńskie, brukselskie czy inne podobnego typu porozumienia prowadzą do powtórzenia tragicznych doświadczeń dawnych wojen światowych, uwielokrotnionych perspektywą użycia broni masowej zagłady. Narody tego nie chcą.

Wielka rola ONZ

Dzięki inicjatywie radzieckiej w sprawie zawarcia międzynarodowej konwencji rozbrojeniowej, przed bieżącą sesją Zgromadzenia Ogólnego powstały duże możliwości przyczynienia się w bardzo poważnym stopniu do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego. Pragnę podkreślić ten aspekt propozycji radzieckich — a mianowicie umożliwienie ONZ odegrania wielkiej roli w dziele stworzenia odpowiednich pokojowych warunków współpracy i współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno - gospodarczych.

Osiągnięcie porozumienia w sprawie rozbrojenia miałoby bowiem wielki wpływ na uregulowanie innych spornych problemów międzynarodowych. Wytworzyłoby ono odpowiednią atmosferę dla pokojowej współpracy międzynarodowej na wielu odcinkach. Ułatwiając osiągnięcie porozumienia w sprawie rozbrojenia, ONZ odegrałaby swą właściwą rolę w tej dziedzinie.

W czasie obecnej sesji dalekie dawniej i nieosiągalne perspektywy stają się realną możliwością. Analiza memorandum francusko - angielskiego z 11 czerwca 1954 r. oraz wniosków radzieckich złożonych na tej sesji wykazuje, że między wielkimi mocarstwami nastąpiło poważne zbliżenie stanowisk w podstawowych zagadnieniach, dotyczących tego problemu.

Delegacja polska uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, aby sprawę rozbrojenia doprowadzić na obecnej sesji ONZ do pozytywnych rezultatów.

Strajk w Londynie rozszerza się

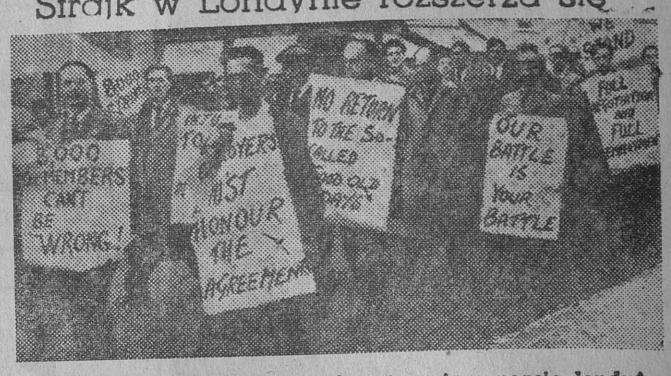

Strajk dokerów i pracowników stoczni w porcie londyńskim, obejmujący łącznie blisko 36 tysięcy robotników, rozszerzył się w poniedziałek na dwa wielkie porty brytyjskie Liverpool i Birkenhead.

NA ZDJĘCIU: demonstracja robotników portowych warsztatów naprawczych.

(FOT — CAF)

WRĘCZENIE Stalinowskiej Nagrody Pokoju księdzu A. GAGGERO

RZYM. — W dniu 17 bm. w Rzymie odbyła się uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" wybitnemu działaczowi społecznemu, aktywnemu bojownikowi o pokój, ks. Andrea Gaggero.

Uroczystość zagaił przewodniczący Włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju Pietro Nenni, po czym zabrał głos członek Komitetu do Spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich prof. Concetto Marchesi. Mówca scharakteryzował pełne poświęcenia i walki o pokój i wolność życie ks. Gaggero.

Po odczytaniu uchwały Komitetu do Spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich o przyznaniu ks. Andrea Gaggero Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" Pietro Nenni wręczył laureatowi dyplom i złoty medal.

Uczestnicy uroczystości z wielką uwagą wysłuchali przemówienia ks. Gaggero który oświadczył m. in.:

— Pragnąłbym zwrócić się do wszystkich was, godnie reprezentujących naród włoski i miłujące pokój narody innych krajów i gorąco podziękować za zaszczytne wyróżnienie mej osoby. Nagroda, którą otrzymałem jest uznaniem dla osiągnięć całego włoskiego ruchu w obronie pokoju.

Jeśli chodzi o nas, katolików — kontynuował ks. A. Gaggero — kierowaliśmy się w naszej pracy chęcią pozostawania wiernym najwyższemu nakazowi nauki chrystusowej — prawu miłości bliźniego przez zachowanie największego dobra ludzkości — pokoju.

Mam nadzieję, że wspólnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli zdołamy utrwalić braterstwo i przyjaźń między narodami i wnieść jeszcze większy wkład w dzieło zachowania pokoju na całym świecie.

Kapitaliści włoscy chcą udusić i zatopić strajkujących górników w Ciavolotta

RZYM. — Z kopalni siarki w Ciavolotta (prowincja Agrigento) donoszą o wytrwałej walce tamtejszych górników, którzy od trzech miesięcy okupują kopalnię, aby przeszkodzić jej zamknięciu i uzyskać wypłatę zaległych zarobków. Dyrekcja kazała zamknąć hermetycznie otwory wentylacyjne. Lada chwila w kopalni może zabraknąć powietrza. Z drugiej strony — we wnętrzu kopalni przybywa wciąż wody wobec zamknięcia rur odpływowych. Sytuacja górników staje się coraz bardziej krytyczna.

ZWIĄZKI ZAWODOWE Białostocczyzny włączają się do kampanii wyborczej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ków zawodowych na tym odcinku. Oto bardzo rzadko dopomagano radnym w składaniu przez nich sprawozdań przed załogami, które reprezentowali oni w radach. Za mało było zebrań, na których robotnicy wysuwali zadania do realizacji radnym.

Kierownik wydziału kulturalno-oświatowego WRZZ wskazał na zaniedbania w dziedzinie rozwoju życia kulturalnego, na ubóstwo form pracy kulturalnej.

Aby zapewnić sprawne przeprowadzenie kampanii wyborczej należy powiększyć liczbę artystycznych brygad agitacyjnych, trzeba wciągnąć do pracy i uaktywnić 10-tysięczny aktyw kulturalno-oświatowy związków zawodowych, trzeba ożywić pracę świetlic i zespołów artystycznych.

Zabierając głos w dyskusji I sekretarz KW PZPR tow. Brodziński wskazał na konieczność wyjaśnienia masom pracującym istoty rad narodowych, ich prawdziwego demokratyzmu w odróżnieniu od kapitalistycznych organów władzy w kapitalistycznych państwach. Następnie wskazał na zadania związków zawodowych, które powinny przygotowywać robotników do współrządzenia krajem, do zapewnienia realizacji uchwał rad narodowych. W tym celu należy zapewnić większy niż dotąd udział robotników w radach i w komisjach rad narodowych.

W toku kampanii wyborczej winniśmy jeszcze mocniej ugruntować wśród klasy robotniczej zrozumienie tej prawdy, że szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wypracować i wywalczyć, że w naszych rękach leży szybka realizacja uchwał II Zjazdu partii.

Jak zaoszczędzić *więcej węgla* radzili kolejarze białostoccy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

łystok — służby ruchu, służby mechanicznej, drogowej i elektrotechnicznej podjęli szereg cennych zobowiązań.

Postanowiono także wzmóc kontrolę odbioru naprawianych parowozów, zwracając szczególną uwagę na zabezpieczenie przewodów wodnych i parowych, posiadających duży wpływ na oszczędną gospodarkę paliwem.

Dla zmniejszenia spalania wysokogatunkowego węgla postanowiono wprowadzić stosowanie mułu przy opalaniu kotłów stałych na wodociągach i w kotłowniach.

W dniu 13 października dwa samoloty czangkaiszekowskie wdarły się w obszar powietrzny Chin Ludowych. Jeden samolot zestrzelono, a drugi uszkodzono.

(z prasy)

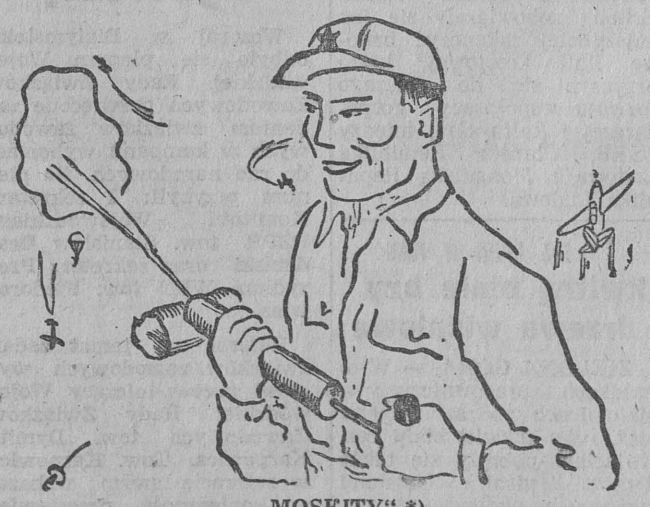

„MOSKITY" *)

*) Moskity — komary roznoszące malarię.
*) Mosquito — amerykański myśliwiec dalekiego zasięgu.

Małorolny chłop ze Stryjna sam zbudował sobie samochód

Sensacja na ulicach Lublina

LUBLIN. — Wielką sensację na ulicach Lublina wzbudził samochód osobowy, zaopatrzony w tablicę rejestracyjną H 20—676 Lublin. Niespotykany kształt karoserii, umocowany nad widocznym silnikiem, opływowy zbiornik z paliwem zmuszają każdego przechodnia do obejrzenia tego dziwnego typu pojazdu.

Konstruktorem tego osobliwego samochodu jest małorolny chłop z gromady Stryjno, gm. Rybczewice w pow. Krasnystaw — Tadeusz Rzeźnik.

Samochód wyposażony w silnik motocyklowy o pojemności 300 ccm ma karoserję, osie i koła wykonane z drzewa. Moc silnika przekazywana jest płaskim pasem transmisyjnym do skrzyni biegów, a następnie przy pomocy łańcucha motocyklowego na tylną oś. Jako ogumienie zastosowane są normalne opony używane do motocykli. Waga całego samochodu wynosi około 300 kg, zużycie paliwa na 100 km — 5 litrów, szybkość od 40 — 50 km na godzinę.

Samouk — konstruktor ma zamiłowanie do mechaniki od lat dziecinnych. Pierwszym jego wyczynem było zbudowanie motoszybowca, na którym przeleciał 2-krotnie ponad 200 metrów.

Szef policji W „MIEŚCIE ZBRODNI" przyznaje się do bezradności

NOWY JORK. — Szef policji nowojorskiej Francis Adams stwierdził, że przestępczość w Nowym Jorku przybiera rozmiary katastrofalne. Mimo wysiłków władz policyjnych — oświadczył Adams — istnieje obawa, że Nowy Jork stanie się „miastem zbrodni".

ODPRYSKI

Nieszczęśliwi milionerzy

Lord Bertrand Russel, angielski filozof, zabierając głos na łamach „Reynolds News", oświadczył ni mniej ni więcej: „Znam wielu amerykańskich milionerów, którzy cierpią na niestrawność z powodu zbyt ciężkiej pracy w młodym wieku". Biedacy, tak się przepracowują, że aż zdrowie tracą. Przydałaby im się „dietka" bezrobotnych.

Recepta

„Osobiście uważam, że najszczęśliwszym okresem w moim życiu był okres, gdy nie posiadałem pieniędzy" — taką receptę na szczęście daje czytelnikom angielskiego dziennika „Reynolds News", John Paddy Carstairs, pisarz i reżyser filmowy. I trudno wobec takiej recepty zrozumieć, dlaczego strajkują dokerzy londyńscy, walczący o podwyżkę płac. Po jakiego licha chcą więcej pieniędzy? Żeby być mniej szczęśliwymi?

Mat.

Rozwijajmy i umacniajmy pod kierownictwem partii Front Narodowy w walce o rozwój Białostocczyzny

Skrót referatu wygłoszonego przez I sekretarza KW PZPR tow. Stanisława Brodzińskiego na IV Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej odbytej w Białymstoku w dniach 16-17 października b.r.

NA ZDJĘCIU: I sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Brodziński wygłasza referat sprawozdawczy.

TOWARZYSZE!

Okres, jaki dzielł nas od III Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej, był okresem wielkich wydarzeń politycznych na arenie międzynarodowej i w kraju.

Wydarzenia te w sposób zasadniczy wpłynęły na pogłębienie zadań wytyczonych przez III Konferencję Partyjną i pozwoliły nam uczynić większe postępy w rozwoju życia polityczno-gospodarczego, w budownictwie socjalizmu również na terenie naszego województwa. Ofensywa pokojowa prowadzona przez obóz socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele osiągnęła w tym okresie poważne sukcesy. Zakończone zostały wojny w Korei i Wietnamie. Zawieszenie broni w Korei i Wietnamie odsunęło niebezpieczeństwo rozpętania na Dalekim Wschodzie tej „wielkiej wojny", do której całą siłą dążyli imperialiści amerykańscy.

W Europie parlament francuski pod naciskiem mas odrzucił tzw. armię europejską, pod której flagą imperialiści amerykańscy usiłowali podporządkować Europę zachodnią swemu żandarmowi — odrodzonemu Wehrmachtowi Niemiec zachodnich. Lud francuski toczy nadal walkę przeciw próbom przemycenia remilitaryzacji Niemiec w formie tzw. „paktu londyńskiego".

Wzmaga się potęga i autorytet Chińskiej Republiki Ludowej, państwa 600 milionów wyzwolonych ludzi pracy. Chińska Republika Ludowa w ścisłym przymierzu ze Związkiem Radzieckim i krajami obozu socjalizmu wystąpiła na arenę międzynarodowej polityki jako mocarstwo, bez którego nie można rozstrzygać żadnych problemów na Dalekim Wschodzie i w Europie.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rząd radziecki postawiły przed narodem radzieckim zadanie osiągnięcia w ciągu 2—3 lat zasadniczego zwrotu w położeniu ludzi pracy, w zaspokojeniu ich potrzeb materialnych i kulturalnych. Wysiłek narodu radzieckiego skoncentrowany został na przyspieszeniu wzrostu produkcji rolnictwa, na rozwoju przemysłu artykułów konsumcyjnych. Wzięcie pod uprawę milionów ha odłogów na wschodzie ZSRR stało się przedsięwzięciem ogólnonarodowym, posiadającym olbrzymie znaczenie dla sprawy podniesienia stopy życiowej radzieckich ludzi pracy. Ale wielki rozmach twórczej pracy obejmuje wszystkie tereny Kraju Rad. Jesteśmy województwem granicznym, sąsiadującym ze Związkiem Radzieckim, z radziecką Białorusią. Robotników i chłopów Białostocczyzny nie od dziś łączą serdeczne więzy z ludźmi pracy zwłaszcza Białorusi zachodniej; walczyliśmy przecież wespół z nimi przeciwko rządom wyzyskiwaczy w okresie przedwrześniowym. Są na tej sali aktywiści, którzy nie jeden miesiąc spędzili za faszyzmu w więziennej celi wespół z towarzyszami białoruskimi. Dlatego ze szczególną radością przyjmujemy wieści o rozkwicie radzieckiej Białorusi, o rozwoju tych zachodnich obwodów Białorusi, które polski faszyzm przez dziesięciolecia utrzymywał przemocą w zacofaniu, ciemnocie i nędzy. Rozwój naszej sąsiadki — radzieckiej Białorusi — to dla nas szczególnie dobitny przykład wspaniałej siły ustroju socjalistycznego, niosącego wyzwolenie, dobrobyt i kulturę ludziom pracy.

Szybko rozwija się również gospodarka i kultura, rośnie dobrobyt ludzi pracy w pozostałych państwach socjalizmu — bratnich krajach demokracji ludowej w Europie. W imię dalszego wzrostu dobrobytu ludzi pracy w swych krajach, w imię szczęścia całej ludzkości — obóz socjalizmu walczy o odprężenie międzynarodowe, o zażegnanie niebezpieczeństwa wojny, o porozumienie i pokojowe współżycie państw bez względu na ich ustrój społeczny. To hasło — hasło pokojowego współżycia państw socjalistycznych i kapitalistycznych, pokojowego współzawodnictwa, jest naczelnym hasłem ofensywy pokoju rozwijanej nadal z rosnącą mocą przez Związek Radziecki, Chiny Ludowe, Polskę Ludową i wszystkie kraje demokracji ludowej. Ofensywa ta wypływa z wielkich idei marksizmu-leninizmu, idei głęboko pojętego humanizmu, wielkiej miłości ludzi pracy. Głoszone przez Związek Radziecki hasła — hasła możliwości współistnienia dwóch systemów, regulowania spornych spraw w drodze rokowań, zawarcia ogólno-europejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie i niedopuszczenia do odbudowy neohitlerowskiego militaryzmu, zyskują coraz więcej zwolenników na całym świecie. Nic i nikt na świecie nie jest w stanie powstrzymać rozszerzania się tych wielkich idei, nie tylko wśród klasy robotniczej, ale wśród dziesiątków tysięcy ludzi nauki, drobnej i średniej burżuazji w krajach kapitalistycznych, widzących wielkie niebezpieczeństwo w polityce wojny uprawianej przez imperializm anglo-amerykański.

Szczególnie dobitnie świadczą o tym przemiany zachodzące w Niemczech. Daleko jesteśmy już od dni prowokacji czerwcowej w Berlinie. „Nowy kurs" w NRD przyniósł poważną poprawę bytu jej ludności. Ludność całych Niemiec widzi coraz bardziej w NRD wyraziciela swoich dążeń politycznych i narodowych. Wyrazem tego jest solidaryzowanie się z walką NRD o zjednoczenie Niemiec, jako państwa pokojowego i demokratycznego, nie tylko robotników i chłopów z Niemiec zachodnich, lecz i wybitnych działaczy politycznych w rodzaju dr Johna i posła Schmidt-Wittmacka. Wyrazem tego jest systematyczne narastanie fali strajków o poprawę warunków bytowych, coraz aktywniejsze występowanie przeciwko polityce Adenauera, dążenie do zjednoczenia Niemiec, nawiązania stosunków ze Związkiem Radzieckim, niemal jednomyślne wypowiedzenie się kongresu zachodnio-niemieckich związków zawodowych przeciwko adenauerowskiej militaryzacji.

Im szybciej będzie wzrastać stopa życiowa i rozwój kulturalny krajów obozu socjalizmu, tym szybciej będzie dojrzewać świadomość wśród ludzi pracy na całym świecie, ich aktywność w walce ideologicznej i politycznej, przeciwko prowokacjom wojennym rozkładającego się ustroju imperialistycznego. I nasze socjalistyczne budownictwo odgrywa poważną rolę we wzroście sił obozu pokoju. Polska Ludowa, jej siła i jej osiągnięcia mają istotny wpływ na sytuację międzynarodową.

II Zjazd naszej partii postawił przed nami zadanie przegrupowania sił i środków dla przyspieszenia, w oparciu o osiągnięcia ekonomiczne i polityczne ubiegłych lat, wzrostu stopy życiowej ludzi pracy. II Zjazd dokonał podsumowania przebytego etapu naszego budownictwa i na tej podstawie nakreślił konkretne zadania podniesienia realnej stopy życiowej mas pracujących.

Osiągnięcia klasy robotniczej i mas chłopskich, pozwoliły naszej partii i rządowi poczynić nowy, poważny krok w kierunku podniesienia stopy życiowej mas pracujących, przez dokonanie dwóch obniżek cen, regulację płac pracowników kolejowych i górnictwa, pracowników POM, PGR, podwyżkę płac dla nauczycieli wszystkich stopni, podwyżkę rent i emerytur.

Osiągnięcia obozu pokoju w polityce międzynarodowej, uchwały II Zjazdu i pierwsze sukcesy w ich realizacji wpłynęły na poważny wzrost aktywności politycznej szerokich mas pracujących naszego narodu, na jeszcze większe skupienie się ich wokół naszej partii — kierowniczej siły wiodącej nasz naród od zwycięstwa do zwycięstwa.

TOWARZYSZE!

Wskazane osiągnięcia obozu pokoju w sytuacji międzynarodowej, osiągnięcia związane z realizacją uchwał II Zjazdu naszej partii w kraju zdecydowanie wpłynęły na wyniki politycznej pracy naszej organizacji partyjnej, na rozwój województwa, chociaż jeszcze wciąż odstałego od pozostałych terenów w kraju pod względem gospodarczym i kulturalnym.

Najistotniejszymi osiągnięciami w województwie są zachodzące przeobrażenia ideologiczno-polityczne w klasie robotniczej i w szerokich masach chłopów pracujących. Wzrasta z dnia na dzień aktywność mas w realizacji zadań stawianych przez partię i władzę ludową, ugruntowuje się nowy, socjalistyczny patriotyzm i miłość do rozkwitającej Ojczyzny.

Wyrazem przeobrażeń politycznych i wzrastającej aktywności mas robotniczych jest coraz większy udział we współzawodnictwie, w podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu naszej partii, 1-go Maja i Dziesięciolecia Polski Ludowej, co pozwoliło w większości zakładów wykonywać plany produkcyjne z poważną nadwyżką.

Lecz najistotniejsze dla naszego województwa stanowiącego 2/3 ludności wiejskiej to przeobrażenia i wzrastająca aktywność chłopów pracujących.

ROLNICTWO

Przez wiele lat po wyzwoleniu, większość uczciwych chłopów pracujących, żyła pod groźbą ciągłego terroru politycznego i była narażona w większym stopniu na wyzysk kułacki oraz grabienie mienia.

W wyniku szybkich przemian politycznych i gospodarczych w kraju, pod kierownictwem naszej partii i władzy ludowej prowadzącej nasz naród od zwycięstwa do zwycięstwa, do radośniejszego życia, w wyniku wielkich osiągnięć obozu pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim, nad zbrodniczymi knowaniami przede wszystkim imperializmu amerykańskiego, wzrastała świadomość białostockich mało i średniorolnych chłopów pracujących i ich coraz aktywniejsza pomoc ofiarnym synom narodu pracującym w organach bezpieczeństwa publicznego i milicji, w ostatecznej likwidacji zorganizowanych kontrrewolucyjnych grup podziemia i band terrorystycznych.

Przeobrażenia polityczne dokonywujące się w masach pracujących naszego województwa, po złamaniu kręgosłupa najbardziej zbrodniczym elementom, występują z wielką siłą i nieprzepartą wolą w nadrobieniu opóźnienia w rozwoju Białostocczyzny. Tym należy tłumaczyć wielki zryw chłopów pracujących w podniesieniu rolnictwa, zagospodarowaniu łąk i pastwisk oraz pęd do kulturalnego życia. Dlatego rzucone hasło — dorównać osiągnięciami w produkcji rolnej województwom przodującym, poznańskiemu i innym, jest ambitnie przyjmowane na dziesiątkach zebrań chłopskich.

Możemy z całą odpowiedzialnością partyjną podkreślić na dzisiejszej konferencji, że nie powrócą już ciemne dni wyzysku i nędzy, gnębienia ludności białoruskiej z okresu panowania rządów obszarniczo-kapitalistycznych. Do przeszłości należą próby hamowania rozwoju Białostocczyzny przez kontrrewolucyjne bandy terrorystyczne. Władza ludu jest tak silna, że nic i nikt nie jest w stanie jej naruszyć i najmniejsze próby hamowania naszego rozwoju przez kogokolwiek będą niezwłocznie tępione w ramach naszej ludowej praworządności.

Byłoby błędem jednak, towarzysze, rozumieć, że po likwidacji kontrrewolucyjnych organizacji i band terrorystycznych skończyła się walka klasowa na wsi. Lenin i Stalin nam wskazali, że dopóki istnieje klasa kułacka, walka klasowa będzie trwać, będzie przybierać różne formy w zależności od etapu rozwoju i sytuacji.

Na terenie wsi białostockiej toczy się w dalszym ciągu zacięta walka, lecz już w zmienionej formie, bo jesteśmy na innym etapie rozwojowym. Wzrosły nasze siły ekonomiczne, wzrosły siły polityczne, umocniły się siły obozu pokoju.

Nowe zadania dla całego narodu i wsi pracującej wytyczył nam II Zjazd naszej partii. Tymi zadaniami są — szybszy wzrost produkcji rolnej w gospodarce indywidualnej, szybszy wzrost kultury na wsi i przyspieszenie przebudowy rolnictwa jako głównej i strategicznej linii rozwoju wsi, nieustanne umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, podstawy politycznej naszej władzy ludowej.

Zadania te partia wytyczyła w imię najżywotniejszych interesów mało i średniorolnych chłopów, w imię interesów klasy robotniczej i całego narodu. Wytyczone zadania zrozumieli białostoccy chłopi pracujący, przy aktywnej pracy politycznej i propagandowej naszej organizacji partyjnej. Po raz pierwszy w tym roku od wyzwolenia chłopi białostoccy przeprowadzając wiosenne zasiewy, rozwinęli za przykładem klasy robotniczej szeroko zakrojone współzawodnictwo podejmując liczne zobowiązania, w których brało udział 2.786 gromad, 97.668 chłopów.

W akcji wiosennej w tym roku po raz pierwszy zabrakło nawozów, mimo przydziałów zwiększonych o 5.600 ton. Siewem rzędowym obsiano o 58.000 ha ziemi więcej. W wyniku należycie przeprowadzonych siewów wydajność z hektara zwiększyła się z 10,1 q w 1953 r. do 11,7 q w bieżącym roku.

Wzrosło wielkie zainteresowanie melioracją i uprawą łąk i pastwisk. Wzrósł niespotykanie dotychczas rozmach w pracy w ramach czynu społecznego przy melioracji i budowie dróg sięgający 1.045.718 dniówek wyrażających wartość około 33.757.000 złotych.

Wzrosło zrozumienie i aktywna postawa chłopów pracujących naszego województwa wobec świadczeń na rzecz państwa ludowego. Osiągnięcia w realizacji obowiązkowych dostaw, pod koniec września, stanowiły w większości powiatów 90 proc. planu, a takie powiaty, w których w ubiegłych latach najtrudniej przechodziła realizacja obowiązkowych dostaw jak Kolno i Łomża, wysunęły się na pierwsze miejsce w województwie, zajmując czwarte i dziewiąte miejsce w kraju.

Przytoczone fakty zresztą dobrze wszystkim towarzyszom znane, świadczą dobitnie o zachodzących przemianach w szerokich masach chłopskich. Należy widzieć zachodzące zmiany i źródła tych zmian na wsi, pomagać wzmożoną pracą partyjną w potęgowaniu tych zmian i ich rozwijaniu, nie zapominając ani na chwilę o toczącej się walce klasowej na wsi w nowych warunkach.

Nie zawsze jednak w naszej praktycznej działalności doceniamy i spostrzegamy istnienie walki klasowej. Jeszcze wciąż nie potrafimy na szczeblu wojewódzkim i powiatowym, a szczególnie w dołowym aktywie oddzielić wrogiego nam kułactwa od pozostałej masy mało i średniorolnych chłopów, uaktywnić ich w przeciwstawieniu się bardziej zamaskowanym formom działalności wroga, by odniesiony sukces po zlikwidowaniu band terrorystycznych pogłębiać coraz bardziej i izolować kułaka całkowicie od wpływu na wieś.

Wezmę takie zagadnienie jak pomoc sąsiedzka, która jest zagadnieniem nie nowym, o której często na wszystkich zebraniach mówimy, lecz praktycznie nie wprowadzamy w życie. Wykazujemy wzrost ilości korzystających z pomocy sąsiedzkiej małorolnych chłopów potrzebujących pomocy, lecz dotychczas nie mamy przeprowadzonej kontroli, czy prace w ramach pomocy sąsiedzkiej zostały wykonane i za jaką opłatą.

Chłopi dość powszechnie nam mówią, że pomoc sąsiedzka to „lipa" — kułak w większości wypadków ziemię biedakowi uprawiał przed poleceniem i po poleceniu przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej, lecz nie na warunkach, które określa zarządzenie, a na warunkach dogodnych kułactwu, za odrobek.

Mamy już w naszej praktyce wypracowane formy we wprowadzaniu dyscypliny, w wykonywaniu wielu zarządzeń i form kontroli.

(Ciąg dalszy na str. 4)

NA ZDJĘCIU: delegaci z Kolna w czasie obrad IV Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej. Foto „Gazeta"

Referat I sekretarza KW PZPR tow. Stanisława Brodzińskiego

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Wydaje się, że nie ma nic prostszego jak wprowadzić obowiązek meldowania o wykonaniu udzielanej pomocy sąsiedzkiej w prezydium rady narodowej, z pokwitowaniem korzystającego.

Weźmy takie zagadnienie, dość powszechne w całym województwie, jak ukryta ziemia, którą obliczamy na kilkadziesiąt tysięcy hektarów. Ukryta ziemia stanowi swoistą formę spekulacji wobec państwa, niewątpliwie spowodowaną przez elementy kułackie i wrogie w pierwszym okresie naszej władzy, które wciągnęły w to część mało i średniorolnych chłopów.

Problem wielkiej wagi politycznej, problem, którego tolerowanie nie pozwala nam odizolować kułaka ukrywającego grunty, bo związał on tą metodą wielu chłopów mało i średniorolnych. Nasza niezaradność w tej sprawie nie buduje autorytetu partii, ani władzy ludowej. Czas jest, wydaje się uporządkować sprawę posiadanego areału ziemi oraz zabezpieczyć przestrzeganie tylko rejentalnego podziału ziemi, zgodnie z przepisami. Pozwoli to nam oczyścić atmosferę na wsi, odizolować kułaka i zdemaskować jego formy wyzysku i okradania państwa.

Przytoczyłem dwa przykłady stosowanych form wyzysku i oszustwa, przy pomocy których elementy kułackie oddziaływują na wieś, osłabiając tym samym nasz rozwój. Podobnych form wyzysku uzależniających mało i średniorolnych chłopów jest wiele. Należy je codziennie wydobywać, wskazywać ich polityczne i klasowe źródła, odcinać od tych metod mało i średniorolnych chłopów, gdyż godzą one w ich własne interesy.

Wielką aktywność elementy kułackie przejawiają w podrywaniu bieżących zadań na wsi, a przede wszystkim w rozbudowie spółdzielni produkcyjnych. Z antyspółdzielczą propagandą kułactwo wiąże wszystkie zagadnienia stawiane przed wsią. Kułactwo atakuje rozwój kontraktacji roślinnej i zwierzęcej, jako jednej z dźwigni rozwoju naszego rolnictwa, tłumacząc to w ten sposób, że kontraktacja pozbawia mało i średniorolnych chłopów produktów rolnych na swoje potrzeby. Szczególnie ostro atakuje nasze POM-y i GOM-y, jako główną siłę przebudowy wsi i obrony biedoty wiejskiej przed wyzyskiem kułackim.

Gdy zawodzą te próby — a one coraz bardziej zawodzą, wraz ze wzrastającą świadomością chłopstwa pracującego — kułactwo sięga do zastraszania szybkim wybuchem wojny, a w wielu wypadkach sięga do jawnego terroru.

Rozprawiania się z wrogimi poczynaniami kułactwa nie nauczyliśmy jeszcze naszych organizacji partyjnych, nie uzbroiliśmy ich, by bzdury kułactwa rozbijane były na każdym kroku. Niewyczulenie organizacji partyjnej na wsi na te zagadnienia powoduje brak ofensywności przeciwko kułactwu i to jest nasza zasadnicza słabość w pracy politycznej na wsi.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Zwróciłem szczególną uwagę na zagadnienie toczącej się walki klasowej na wsi i zmianę form tej walki dlatego, że jest to klucz w rozwiązywaniu wszystkich gospodarczych problemów na wsi i zadań postawionych na II Zjeździe naszej partii.

Realizowanie zadań w warunkach istnienia drobnotowarowej gospodarki, mobilizacja indywidualnych chłopów do podnoszenia produkcji rolnej, przyspieszenie przebudowy gospodarki rolnej, będzie się odbywać w walce. Szybciej wygramy tę walkę, im szybciej związemy z partią i władzą ludową podstawowe masy chłopów we wszystkich gromadach.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Konkretne zadania w zabezpieczeniu wzrostu produkcji rolnej, roślinnej i hodowlanej w naszym województwie zostały omówione na 2 kolejnych posiedzeniach Komitetu Wojewódzkiego. Towarzysze otrzymali w celu zapoznania się plan działania Egzekutywy KW zabezpieczający realizację uchwał II Plenum KC.

Zakładany wzrost produkcji rolnej wytyczony przez II Zjazd naszej partii jest możliwy w województwie poprzez podniesienie wydajności w gospodarce indywidualnej dominującej jeszcze w obecnym okresie czasu. Wzrost wydajności z ha w bieżącym roku od 2—3 q zbóż i około 20 q ziemniaków dowodzi, że dalsze osiągnięcia są realne i możliwe, by nie tylko osiągnąć, ale przekroczyć planowany wzrost produkcji rolnej. Decydować o tym będzie dalsza wzmożona praca w podnoszeniu wiedzy agro i zootechnicznej wśród wszystkich chłopów pracujących.

W najbliższych miesiącach bieżącego roku i w roku przyszłym należy koncentrować uwagę na podniesieniu kultury rolnej poprzez szeroko rozwiniętą propagandę agrotechniczną. Wymaga to, aby na doświadczeniu ubiegłej wiosny uruchomić setki lektorów, przodowników rolnictwa, nauczycieli do prowadzenia odczytów, pogadanek, szczególnie w okresie miesięcy zimowych.

Wykorzystać wszystkie nasze instytuty rolne w pracach odczytowych, szkoleniowych, aktyw gromadzki w organizowaniu narad produkcyjnych z chłopami pracującymi. Rozszerzyć wydawnictwa traktujące o osiągnięciach spółdzielni i chłopów indywidualnych.

Wykorzystać w okresie zimy wszystkie spółdzielnie produkcyjne, posiadające lepsze osiągnięcia i PGR-y jako punkty systematycznego przeprowadzania narad, wycieczek i odczytów na tematy wiedzy rolniczej i najbliższych zadań.

Pracę propagandową lektorów wiązać z odpowiedzialnością organizacyjnego zabezpieczenia przemian, jakie winny zachodzić w każdej przydzielonej gromadzie, w każdym gospodarstwie spółdzielczym, indywidualnym, w przygotowaniu środków niezbędnych dla dokonywania przemian w sposobie gospodarzenia. Znaczy to: podnieść dotychczasową pracę propagandową w konkretnym, organizacyjnym ujęciu, aby każdy lektor stał się jednocześnie organizatorem i propagandzistą w przebudowie wsi.

Usprawnienie pracy propagandowej poprzez organizację partyjną wymaga uzbrojenia także i w wiedzę rolniczą całego aktywu pracującego w aparacie partyjnym, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i agitatorów, wtedy praca partyjna będzie bardziej konkretna. Pozwoli to również członkom partii służyć lepiej wzorem i przykładem. Zagadnienia propagandy rolniczej w powiązaniu z propagandą partyjno-ideologiczną muszą stać się głównym zadaniem w pracy instancji partyjnych, wydziałów propagandy i rolnych KW i KP.

W parze z propagandą wiedzy rolniczej, należy w dalszym ciągu zabezpieczać środki przyczyniające się do podniesienia produkcji rolnej, a przede wszystkim zadbać o zaopatrzenie istniejących GOM i POM w potrzebne maszyny rolnicze, w siewniki, snopowiązałki oraz nasiona selekcyjne, o pomoc w materiale budowlanym i pomoc fachową przy budowie silosów, gnojowni, zaopatrzeniu w potrzebny sprzęt rolniczy, w organizowaniu punktów usługowych.

W sprawie likwidacji odłogów chcę zwrócić uwagę również na aspekt polityczny tego zagadnienia.

Istniejące odłogi stanowią nie tylko wielką rezerwę niewykorzystaną we wzroście produkcji rolnej, lecz posiadają wielkie znaczenie polityczne i organizacyjne w uporządkowaniu gospodarki chłopskiej. Duża część odłogów była uprawiana na dziko przez chłopów indywidualnych. Spekulacyjna forma uprawy odłogów wpływała na szkodliwy stosunek pewnej części chłopów do aparatu władzy, jako aparatu, który można oszukać, którego można nie słuchać.

Uprawa na dziko dużej ilości odłogów nie stwarzała dobrej atmosfery w budowaniu spółdzielni produkcyjnych. Zaistniało zjawisko dość poważnie rozpowszechnione w powiatach: gołdapskim, oleckim i ełckim, w których członkowie spółdzielni uprawiali na odłogach od 1—7 ha ziemi. Uprawa ziemi indywidualnie poza działką przyzagrodową musiała wpłynąć na złą pracę w spółdzielniach produkcyjnych i ich osłabienie.

Wskazane metody szeroko były stosowane w powiatach na ziemiach odzyskanych i z nimi sąsiadujących jak suwalski, augustowski i grajewski. Podobnie dzieje się i w pozostałych powiatach, gdzie występuje większa ilość odłogów. Dlatego też zagadnienie likwidacji odłogów stanowi wielki problem gospodarczy i polityczny.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Wspominałem już, że strategiczną linią partii na wsi jest przebudowa wsi. Na dzień 1. X. br. na terenie województwa mamy 339 spółdzielni produkcyjnych.

W bieżącym roku zorganizowano nowych spółdzielni produkcyjnych 51, natomiast w tym samym okresie roku ubiegłego, zorganizowanych było 118 spółdzielni. Znaczy to, że tempo przebudowy wsi osłabło, mimo większej aktywności politycznej na wsi. Należy sobie odpowiedzieć, gdzie są tego przyczyny.

Towarzysz Bierut nie jeden raz nam wskazywał, że najbardziej przekonywującym argumentem chłopów indywidualnych są dobrze gospodarujące istniejące spółdzielnie produkcyjne. Dlatego należy sobie odpowiedzieć, w jakim stopniu nasze spółdzielnie produkcyjne przyczyniają się politycznie i gospodarczo do przebudowy wsi. Mamy dziesiątki spółdzielni, które mają znacznie większą niż chłopi indywidualni wydajność z ha, sięgającą od 18—24 q zbóż. Są one na właściwej drodze rozwoju. Jednak jest i poważna ilość spółdzielni produkcyjnych, w których wydajność z ha niewiele jest większa od zbiorów w indywidualnych gospodarstwach. Brak w nich dostatecznego zainteresowania rozwojem hodowli zespołowej.

Natomiast hodowla na działkach przyzagrodowych przekracza trzykrotnie ilość krów i trzody chlewnej, w stosunku do hodowli zespołowej. W dalszym ciągu na działkach indywidualnych utrzymuje się 607 koni przy II-gim i III-cim typie spółdzielni, szczególnie w powiatach: gołdapskim i oleckim. Hodowla przyzagrodowa i zespołowa w spółdzielniach łącznie przekracza wskaźnik hodowli w gospodarstwach indywidualnych w województwie i daje realny wzrost dochodowości spółdzielcom, lecz kształtuje się on nieprawidłowo, powoduje zahamowanie w gospodarczym umacnianiu spółdzielni produkcyjnych i nie sprzyja szybkiemu wzrostowi dochodów wszystkich członków spółdzielni.

Poważną przyczyną tego stanu jest słabo postępujące budownictwo gospodarcze.

Główną słabością wzrostu gospodarczego spółdzielni produkcyjnych jest łamanie statutu w wielu spółdzielniach. Wyraża się to w ubocznej uprawie ziemi, niewychodzeniu do pracy zespołowej. Najjaskrawiej te zjawiska występują w powiatach: gołdapskim, oleckim i ełckim. W mniejszym stopniu prawie we wszystkich powiatach. I jasne, że takie spółdzielnie nie przekonywują chłopów indywidualnych i zwiększają ich chwiejność pod wpływem działalności kułackiej skwapliwie rozdmuchującej występujące braki.

Do tego stanu można było nie dopuścić, gdybyśmy przestrzegali dyrektyw Komitetu Centralnego w sprawie umocnienia politycznego spółdzielni produkcyjnych i usprawnienia pracy POM. Spółdzielniami zajęliśmy się bardziej w okresie wiosny i mieliśmy rezultaty w dobrze przeprowadzonych siewach, lecz praca polityczna w spółdzielniach nie weszła w stały system pracy KW i KP, nie podnieśliśmy poziomu pracy POP w spółdzielniach produkcyjnych i Wydziałów Politycznych POM.

Na stan 339 spółdzielni produkcyjnych w 93 nie posiadamy POP, a w 48 spółdzielniach nie ma ani jednego członka partii lub kandydata. Na 1.828 członków partii w gromadach uspółdzielczonych, 557 nie jest nadal członkami spółdzielni, a co najważniejsze, że z tymi członkami brak jest dostatecznej pracy politycznej.

W okresie sprawozdawczym we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych przyjęto 93 kandydatów do partii, a powiat gołdapski w tym czasie przyjął tylko jednego kandydata.

Zebrania partyjne w wielu spółdzielniach odbywają się od akcji do akcji. W wielu wypadkach brak jest konkretnego planu działania POP, a instruktorzy polityczni zamiast zajmować się pracą polityczną, często zajmują się sprawami gospodarczymi, którymi w zasadzie winien się zajmować brygadier lub agronom.

I tu tkwi jedno ze źródeł, że organizacje partyjne w spółdzielniach produkcyjnych za słabo jeszcze kierują produkcją, niedostatecznie rozprawiają się z elementami wrogimi, za mało przejawiają inicjatywy w aktywizowaniu samorządu spółdzielczego, który nie wyciąga wniosków w stosunku do członków spółdzielni łamiących zasady statutowe. Komitety powiatowe nie przestrzegają wykonania dyrektyw KC i Egzekutywy KW w przeprowadzaniu miesięcznych odpraw z sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych ze spółdzielni produkcyjnych oraz aparatu POM-owskiego.

Nie we wszystkich powiatach w posiedzeniach egzekutyw KP biorą udział dyrektorzy POM lub kierownicy wydziałów politycznych. Nie systematycznie są obsługiwane POP w POM-ach przez sekretarzy KP. Egzekutywy KP za wyjątkiem KP w Hajnówce nie analizują i nie zatwierdzają planów pracy wydziałów politycznych POM. Słabą stroną pracy politycznej organizacji partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych jest szkolenie sekretarzy i członków partii.

Daleko niedostateczne jest kierownictwo partyjne pracą ZMP w spółdzielniach produkcyjnych. Na 339 spółdzielni, kół ZMP mamy 175, z liczbą 2.231 członków. Młodzież ZMP-owska ma pewne osiągnięcia w spółdzielniach, może się poszczycić w ostatnich akcjach na odcinku tworzenia grup kośnych podczas żniw i obecnie w wykopkach. Są i takie koła młodzieżowe, które w wyniku swej pracy przyczyniły się do założenia spółdzielni produkcyjnych, jak np. w Iljaszukach i Czyżykach w powiecie hajnowskim. Pomimo tych osiągnięć naszą organizację młodzieżową cechuje jeszcze wiele braków. Niedostatecznie pokazujemy młodzieży perspektywy pracy na wsi.

Szereg naszych świetlic jak w Widowie, Mrozach, Rajsku, Kiljanach i Nowinach Bargłowskich staje się rzeczywistym polem bitwy o rozwój i umacnianie spółdzielni. Z nich to wyrastają aktywiści w rodzaju takich jak Stanisław Jarosz z Nowin Bargłowskich, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ale nie zapominajmy, że 230 spółdzielni nie posiada świetlic, a 30 proc. świetlic w spółdzielniach, przejawia słabą aktywność z braku należytej pomocy oraz zainteresowania ze strony członków spółdzielni. Świadczy o tym chociażby fakt, że nie wykorzystuje się 5 proc. od dochodu na te cele. Nic dotychczas nie uczyniliśmy w kierunku częściowego opłacania kierowników świetlic z dotacji państwowych, o czym mówi uchwała rządu z dnia 23. II. 1954 r.

Poważnym niedociągnięciem kierownictwa partyjnego jest brak systematycznej kontroli i kierowania aparatem rad narodowych, umacnianiem gospodarczym i dalszym rozwojem spółdzielni produkcyjnych.

W aparacie rad narodowych jest wielu aktywnych pracowników, którzy włożyli poważny wkład w rozwój spółdzielni produkcyjnych, lecz w dalszym ciągu jeszcze nie zaktywizowaliśmy wielu setek pracowników rad pozostających dotąd na uboczu spraw spółdzielczych.

W wyniku braku odpowiedzialności kilkutysięcznej armii pracowników służby rolnej, POM-wskiej, spółdzielnie nie konserwują obornika — bo nie ma gnojowni. Na 339 spółdzielni wybudowano tylko 100 silosów. W wielu spółdzielniach produkcyjnych krowy są dojone dwa razy na dzień, bez różnicy, po wycieleniu czy przed wycieleniem. Nie przestrzega się dniówek obrachunkowych, w wielu spółdzielniach nie ma znormowanej pracy, co powoduje ciągłe spory. Występuje wiele innych i istotnych braków gospodarczo-organizacyjnych, za które spada odpowiedzialność w poważnej mierze na aparat rad narodowych.

Mało wnikliwy organizacyjnie stosunek KW i KP do pracy aparatu rad narodowych, do towarzyszy skierowanych do pracy w radach, którzy nienależycie wywiązują się z nałożonych obowiązków, wpływa na znacznie mniejsze wyniki w rozwoju spółdzielni produkcyjnych.

Należy również omówić gospodarkę państwowych gospodarstw rolnych na terenie naszego województwa, które po przejęciu odłogów, prawie że podwoją swój areał ziemi uprawnej. Spowoduje to rozszerzenie się gospodarki socjalistycznej na wsi. Fakt ten wymaga koncentracji wielkich wysiłków w pracy politycznej i organizacyjnej.

Zasadniczym problemem jest uzupełnienie robotników w istniejących gospodarstwach i w nowozorganizowanych. Szacunkowo stanowi to potrzebę około 5 tys. nowych robotników, których należy osiedlić w ramach zaciągu pionierskiego i osadnictwa. Jak wielki to będzie wysiłek, niech świadczy fakt, że w bieżącym roku zwerbowano do PGR tylko 859 robotników, w tym z zaciągu pionierskiego 241 ludzi.

By móc zaspokoić zapotrzebowanie na ludzi w PGR-ach, trzeba intensywnie rozwijać budownictwo mieszkań stałych oraz uzyskanych poprzez remont istniejących obiektów. Najważniejszym z zadań jest wzmocnienie pracy politycznej i kulturalnej. Wprawdzie są już pewne osiągnięcia w usprawnieniu aktywności podstawowych org. partyjnych w PGR-ach, lecz w dalszym ciągu POP nie korzystają w pełni ze swoich uprawnień, nie kontrolują systematycznie pracy dyrekcji. Dotychczas POP nie wypracowały też form mobilizacji załóg do lepszej i wydajniejszej pracy.

Wydajność pracy w naszych PGR-ach jest wciąż jeszcze nie zadowalająca. Jest chroniczne nieprzestrzeganie umów przez dyrekcję i robotników. Robotnicy PGR hodują więcej, niż przewiduje norma, krów i trzody. Przy czym marnotrawi się mienie państwowe. Słaba dyscyplina pracy i brak właściwej roboty politycznej stwarza zjawisko niewychodzenia do pracy i wypadki opilstwa niektórych robotników PGR.

KW i KP mało zrobiły we właściwym doborze kadr na kierownicze stanowiska w PGR i usprawnieniu pracy z nimi. Usunięcie tych wymienionych w wielkim skrócie braków, musi stanowić treść pracy partyjnej w PGR.

PRZEMYSŁ

TOWARZYSZE DELEGACI!

Na aktywność polityczną naszej wsi poważny wpływ ma szybko postępujący rozwój przemysłu. W okresie 5 lat realizacji planu rozwoju gospodarczego i kulturalnego, na terenie województwa wybudowano i oddano do użytku 17 obiektów przemysłowych.

Zatrudnienie w kluczowym przemyśle w związku z oddaniem nowych obiektów wzrosło z 9.200 w roku 1949 do 27.000 w bieżącym roku, a po uruchomieniu zakładów w przyszłym roku wzrośnie do 35.000.

W szybkim tempie rozwija się budownictwo mieszkaniowe. W okresie 5 lat wybudowano i oddano do użytku 4.500 izb w osiedlach mieszkaniowych Białegostoku, Zambrowa, Czarnej Wsi i Hajnówki. Dwa duże szpitale w Augustowie i Wysokiem-Mazowieckiem. Zorganizowano dumę Białostocczyzny — Akademię Medyczną i Wieczorową Szkołę Inżynierską, 142 szkoły podstawowe, 13 przedszkoli i wzniesiono 37 budynków administracyjnych.

Wybudowano i przebudowano na terenie województwa 327 kilometrów dróg państwowych, 87 kilometrów dróg w powiatach oraz 287 kilometrów dróg w gminach, zbudowano 227 mostów.

Zelektryfikowano 333 gromady, w tym 140 spółdzielni produkcyjnych i 90 PGR.

W okresie 10-lecia wybudowano 1.928 kilometrów linii elektrycznej wysokiego napięcia, podczas gdy za sanacji wybudowano tylko 69 kilometrów.

Wraz z aktywizacją gospodarczą województwa, wzrosła świadomość ideologiczna i aktywność polityczna ludności pracującej miast i wsi. Coraz bardziej kształtuje się socjalistyczny stosunek do pracy i własności narodowej, plany produkcyjne zwiększane są z roku na rok i coraz pomyślniej realizowane. 17 zakładów otrzymało krajowe i rejonowe sztandary przechodnie, Zakłady Naprawcze w Łapach podjęły zobowiązanie wykonania zadań Planu 6-letniego w roku bieżącym. Około 3.000 przodujących robotników wykonało już swoje zadania 6-letnie. Odznakę przodownika pracy otrzymało w województwie 686 robotników. 15 zakładów objęło szefostwo nad POM-ami, a 220 ekip łączności miasta ze wsią systematycznie wyjeżdża do przydzielonych gromad.

Wskazane osiągnięcia w realizacji 6-letniego planu gospodarczego przekraczają na wielu odcinkach przeciętne wskaźniki wzrostu w kraju, np. we wzroście zatrudnienia w przemyśle. Nie mogą nam jednak zasłaniać faktu opóźnienia naszego województwa w ogólnym rozwoju.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Referat I sekretarza KW PZPR tow. Stanisława Brodzińskiego

(Ciąg dalszy ze str. 4)

Biuro Polityczne KC po wysłuchaniu sprawozdania Egzekutywy KW z realizacji wytycznych II Zjazdu, z akcji siewnej, wskazało nam, jako główne zadanie — szybciej wyrównać opóźnienie w rozwoju województwa poprzez uruchomienie własnych rezerw, większą mobilizację mas pracujących, poprzez wykazanie większej inicjatywy i troski w realizacji nakreślonych zadań.

Niewykorzystanymi rezerwami naszego województwa są: poważne złoża torfu, gliny, kamienia, drzewa, kredy, produktów rolnych runa leśnego, na bazie których można było uruchomić dziesiątki i setki zakładów przetwórczych w ramach drobnego przemysłu, spółdzielczości pracy i rzemiosła celem lepszego zaspokojenia potrzeb miast i wsi.

Przemysł naszego województwa i jego produkcja, to przemysł przede wszystkim grupy „B", produkujący masę towarową na potrzeby ludności.

W ogólnej masie produkcja bieżącego roku w stosunku do lat ubiegłych wzrosła w przemyśle włókienniczym o 11 proc., w przemyśle rolno-spożywczym o 18 proc. W całym przemyśle drobnym i spółdzielczości pracy produkcja wzrosła około 22 proc. Mimo poważnego wzrostu produkcji przemysłowej i zwiększonej ilości towarów znajdujących się w placówkach handlowych nie możemy się uspokajać i usprawiedliwiać istniejących braków.

Plany produkcji przemysłu włókienniczego nie są w dalszym ciągu wykonywane rytmicznie i w zaplanowanych asortymentach. Zakłady: — Sierżana, Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego i Zakład im. Emilii Plater w Wasilkowie, plany produkcyjne wykonują tylko w 92 do 96 proc., a w towarze pierwszej jakości tylko w 76 do 92 proc., na planowane 98 proc.

Niewykonanie planów produkcyjnych i niewykonanie w zaplanowanym asortymencie i jakości, powoduje niedobór na rynku, a produkcja złego gatunku jeszcze bardziej ten niedobór pogłębia, bo nie znajduje odbiorców.

W przemyśle drobnym i spółdzielczym zwiększono produkcję w stosunku do roku ubiegłego o 31 proc., lecz nie uruchomiono produkcji planowanych asortymentów, natomiast kredyty inwestycyjne na ten cel, wykorzystano tylko w 39 proc. A tymczasem w dalszym ciągu występuje brak na rynku wielu artykułów jak kompoty, owoce i warzywa suszone, grzyby marynowane, wozy i wyroby bednarskie i wiele innych, które moglibyśmy produkować.

Jeszcze bardziej niepokojąco przedstawia się wzrost punktów usługowych w mieście i na wsi. Ilość punktów usługowych wzrosła w stosunku do roku ubiegłego o 50 proc., a pod koniec roku zostanie zorganizowanych dalszych 110 punktów. Mimo wzrostu punktów usługowych, zdawałoby się dość wydatnego, niepokojąco jednakże przedstawia się ta liczba w niektórych usługach tak niezbędnych w zaspokajaniu potrzeb ludności, jak bednarstwie, kowalstwie, pralniach, kołodziejstwie.

Jeszcze bardziej niekorzystnie występuje ta sprawa pod względem rozmieszczenia. W Białymstoku punkty usługowe skoncentrowane są przede wszystkim w centrum miasta a przedmieścia są pozbawione usług prawie że całkowicie. Na terenie powiatu Kolno na 2.862 mieszkańców wypada jeden punkt usługowy. Natomiast katastrofalnie przedstawia się udział procentowy niektórych powiatów w stosunku do wzrostu przemysłu drobnego i rzemiosła w całym województwie.

Świadczy to o słabym wzroście w przemyśle drobnym i rzemiośle oraz o bardzo słabo rozwiniętej sieci punktów usługowych. Świadczy to o tym, że niewiele zrobiliśmy, by wprowadzić w życie uchwały partii i rządu, które posiadają bardzo istotne znaczenie w poprawie warunków bytowych ludzi pracy.

Wymienione zagadnienia były omawiane wielokrotnie na Egzekutywie KW i na plenarnym posiedzeniu KW, lecz wnioski nienależycie zostały zabezpieczone od strony organizacyjnej. W Komitecie Miejskim i komitetach powiatowych niewiele poświęcono uwagi tym zagadnieniom.

Jak te zagadnienia kształtują się w naszym województwie i jak nasza organizacja partyjna spełnia kierowniczą rolę w tej walce?

Istnieje szereg zakładów, które mają dobre osiągnięcia na przestrzeni szeregu miesięcy i mogą służyć przykładem dla innych. Do takich należą: Rejon Przemysłu Leśnego, Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach, które od 5 maja br. rozpoczęły produkcję 6-go roku Planu 6-letniego.

Poważne osiągnięcia mają załogi parowozowe w oszczędności węgla. W roku 1953 zaoszczędzono 11.741 ton węgla. Za osiem miesięcy bieżącego roku zaoszczędzono już około 10.000 ton. W miesiącu lipcu bieżącego roku maszynista Adolf **Prymak** zaoszczędził 77 ton, a **Walkiewicz** z Ełku 52 tony.

Dobre osiągnięcia przytoczonych zakładów produkcyjnych w realizacji planu i obniżaniu kosztów produkcji, są wynikiem ofiarnej pracy załogi pod kierownictwem podstawowych organizacji partyjnych w tych zakładach, ich systematycznego śledzenia i analizowania wyników pracy i stałej mobilizacji załóg.

Nie we wszystkich jednak zakładach naszego przemysłu kluczowego, przemysłu drobnej wytwórczości, nie we wszystkich przedsiębiorstwach budowlanych i usługowych pomyślnie kształtuje się walka POP o obniżkę kosztów produkcji, o wykonanie planu akumulacji socjalistycznej, jak na przykład w zakładach przemysłu wełnianego im. Sierżana i im. Emilii Plater.

Skutkiem tego — zamiast akumulacji socjalistycznej, powstały poważne straty w gospodarce narodowej. A poważną przyczyną tego jest to, że tak cenny surowiec, jakim jest wełna, w większości sprowadzana z zagranicy, nie stanowi niestety, w zakładach włókienniczych głównego zainteresowania w walce o oszczędność. Wyprzęd na 100 kg wełny jest niższy od planowanej.

W przedsiębiorstwach budowlanych mimo pewnej poprawy w dziedzinie wykonawstwa planów ilościowo i jakościowo, zagadnienie obniżenia kosztów własnych nie znalazło zastosowania. Istnieją jeszcze poważne straty w BZBP i ZBM, powstałe przede wszystkim z marnotrawstwa surowca, nienależytego wykorzystania sprzętu mechanicznego, samochodów oraz zdarzających się dość często kradzieży.

Wskazując na kształtowanie się obniżki kosztów własnych należy jeszcze zwrócić uwagę na nadmierne zużycie węgla.

Wymieniłem już w referacie przodujących maszynistów parowozowych, którzy posiadają poważne oszczędności. Jest obok nich wielu palaczy kotłowych, którzy również mogą poszczycić się dobrymi osiągnięciami, jak: Aleksander Samojlik — pracujący w zakładzie krwiodawstwa w Białymstoku, wyeliminował prawie że całkowicie opalanie węglem, stosując trociny. Na naradzie palaczy w Warszawie przedstawił sposób, jakim posługuje się. Zaoszczędził on ponad 500 ton węgla.

Władysław Fiłon — z Zakładów Sierżana zaoszczędził 108 ton węgla i spalił mułu 340 ton, co w sumie daje oszczędność w węglu 272 tony.

W całym przemyśle jeszcze nie wprowadzono jako systemu ciągłego oszczędzania węgla i zastępowania go takimi środkami, jak torf, trociny, odpady drewna nieużytkowego. Cegielnie nasze wciąż jeszcze przekraczają zużycie węgla.

Oszczędność w zużyciu węgla i energii elektrycznej wpływa na obniżkę kosztów produkcji, zmniejsza trudności w kraju związane z coraz większym zapotrzebowaniem na węgiel i energię elektryczną wraz z rozwijającym się przemysłem.

Z wyżej przytoczonych przykładów jasno wynika, że zasadnicze zagadnienie, jakim jest walka o planowy wzrost akumulacji socjalistycznej, walka o obniżkę kosztów własnych w przemyśle, nie znalazła należytego miejsca w pracy naszej organizacji partyjnej, by prawidłowo zabezpieczyć realizację uchwał II Zjazdu naszej partii.

Zagadnienie obniżki kosztów własnych było treścią posiedzeń Egzekutywy KW i zebrań podstawowych organizacji partyjnych, szczególnie w okresie kampanii przed i po zjazdowej, lecz nie stało się systemem w naszej codziennej pracy partyjnej we wszystkich POP i nie jest systematycznie kontrolowane.

Do tej pory w planach pracy wydziałów KW i KP nie znalazło to właściwego uwzględnienia, by stale kontrolować i podnosić na wyższy poziom walkę o oszczędność w podległych sobie resortach, zakładach i instytucjach.

Poważnym niedociągnięciem Egzekutywy KW było, że nie wypracowane zostały konkretne zadania dla podstawowych organizacji partyjnych w poszczególnych pionach przemysłu i instytucji usługowych. Nie przeprowadzono szkolenia sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i aktywu partyjnego, który bezpośrednio decyduje o powodzeniu tej walki. Konferencje ekonomiczno-partyjne, tam gdzie się odbyły, wniosły wiele cennych wniosków, podjęły uchwały, których wykonanie jednak nie jest należycie kontrolowane.

Obok nienależycie ustawionej pracy podstawowych organizacji partyjnych niewiele zrobiliśmy też do tej pory w uaktywnieniu związków zawodowych i ZMP, przede wszystkim w kierunku szerszego związania zagadnień obniżki kosztów własnych, z rozwijającym się współzawodnictwem oraz aktywizacją klubów racjonalizatorskich.

Nie włączyliśmy NOT, która wspólnie z racjonalizatorami i przodującymi robotnikami stale winna się zajmować analizą osiągnięć, popularyzacją wśród robotników dobrych wyników i analizą przyczyn wynikających zahamowań w odstających obiektach przemysłowych i usługowych.

Zagadnienie walki o obniżkę kosztów produkcji i oszczędność nie zostało uwzględnione w pracy propagandowo-agitacyjnej, świetlicowej i w prasie. Niedostatecznie prowadzimy walkę z marnotrawstwem i bezdusznością.

Jeżeli te zagadnienia do tej pory nie znalazły swojego praktycznego zastosowania w pracy partyjnej, to świadczy, że nienależycie zrozumieliśmy istotę walki o wzrost stopy życiowej, która wymaga dużej mobilizacji politycznej i wychowawczej, wymaga podniesienia tej pracy na znacznie wyższy poziom, by zadaniom tym podołać, a przede wszystkim wymaga systematycznej kontroli przez instancje i aparat partyjny.

Towarzysze! Wskazania naszej partii, oraz analiza dotychczasowych naszych osiągnięć i braków w całokształcie pracy naszej organizacji partyjnej wskazuje na konieczność pogłębienia pracy masowo-politycznej i kulturalno-oświatowej.

W dotychczasowej naszej pracy nie zawsze zdawaliśmy sobie sprawę jak wielkie znaczenie w praktyce mają te odcinki naszego życia. Potwierdziły to z całą głębią odbyte ostatnio plena komitetów powiatowych w sprawie propagandy i agitacji, oraz kultury.

Plena wykazały oprócz dotkliwego braku organizacyjnego ujęcia i politycznego kierownictwa, na najistotniejszy brak, który decyduje o propagandzie, agitacji i pracy kulturalno-oświatowej, to jest poziom, jakość i treść propagandy.

Dotąd jeszcze dotkliwie odczuwamy niewidzenie całego zespołu środków, instrumentów w pracy masowo-politycznej i niedostateczny wysiłek w kierunku uruchomienia tego całego zespołu środków i ich działania w pracy propagandowo-agitacyjnej i kulturalno-oświatowej.

Składa się to w sumie, obok istotnych kadrowych braków, a szczególnie niskiego stanu upartyjnienia kadry kulturalno-oświatowej, na słabość naszej pracy masowo-politycznej i kulturalno-oświatowej przede wszystkim na wsi. Ogranicza to nasze możliwości i siłę oddziaływania na masy i jest jedną z istotnych przyczyn istniejącej jeszcze słabości politycznej i organizacyjnej białostockiej organizacji partyjnej.

Faktem jest, że po II Plenum KC i II Zjeździe partii nastąpiła znaczna poprawa w pracy prelegentów, agitatorów, systematyczniej dociera się z odczytami do aktywu powiatowego, poważnie uaktywnia się praca wydawnicza KW.

Niemniej jednak istotne braki występują na wsi. Istotnym problemem dla naszego województwa jest praca kulturalno-oświatowa. Posiadamy 367 świetlic na wsi, co obejmuje dopiero 10 proc. gromad w naszym województwie. Lokalizacja tych świetlic jest nie zawsze właściwa, szczególnie odczuwa się brak ośrodków kultury w takich powiatach jak: Kolno, Łomża, Mońki, Wysokie-Mazowieckie.

Świetlice znacznie uaktywniły swoją pracę, lepiej włączają się w realizację bieżących zadań stawianych przez partię na wsi po IX Plenum. W tym czasie przybyło w skali wojewódzkiej 100 zespołów, jednak jest to niewspółmiernie mało w stosunku do możliwości, jakie u nas istnieją.

Białostocczyzna jest bogata w region, a zespołów regionalnych jest stosunkowo mała ilość, choć notujemy ich wzrost i rozwój.

Po II Zjeździe naszej partii rozwinął się na terenie naszego województwa społeczny ruch budowy świetlic wiejskich, obecnie buduje się przeszło w 18 gromadach nowe świetlice, nie zawsze jednak ujęte jest to w formę organizacyjną i zabezpieczone w potrzebne materiały.

Dużą rolę odgrywają w naszym województwie biblioteki i punkty biblioteczne, których posiadamy 1630 — jednak w walce o czytelnika należy zwrócić uwagę, szczególnie na skład czytelników. Wciąż 50 proc. czytelników stanowi młodzież szkolna, a spośród chłopów tylko 22 proc.

Niedostatecznie pociągnęliśmy nauczycielstwo, aby stało się ono pierwszymi pionierami i propagandzistami pracy kulturalnej, społeczno-oświatowej i polityczno-uświadamiającej.

Obowiązkiem naszym jest uaktywnić nauczycielstwo, aby stało się ono w całej pełni współrealizatorem polityki partii i rządu, wielką siłą Frontu Narodowego, którego podstawą jest sojusz robotniczo-chłopski, szeroką transmisją partii do mas.

Niewątpliwie, że niedostatecznie potrafiliśmy sami bić się o stworzenie więcej ośrodków kulturalnych i wydobycie własnych rezerw, chociaż duże znaczenie odegrał w tym roku Fundusz Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych.

W dalszej naszej pracy należy pogłębić osiągnięcia, które mamy po II Zjeździe na tym odcinku i zlikwidować braki, by stworzyć lepsze warunki dla szerszego zaspokojenia potrzeb kulturalnych i wcielania w życie wskazań partii.

PARTIA

TOWARZYSZE DELEGACI!

W okresie dzielącym nas od III Konferencji Partyjnej zrobiliśmy krok naprzód w aktywizacji politycznej ludności białostockiej. Mimo poważnych jeszcze braków w naszej pracy partyjnej nabraliśmy więcej doświadczenia i zrobiliśmy pierwszy krok w rozbudowie organizacji partyjnej. W okresie sprawozdawczym przyjęliśmy w szeregi partyjne 6.374 nowych kandydatów spośród najlepszego aktywu robotniczego, chłopskiego i inteligencji twórczej. Przyjęliśmy do partii wielu najlepszych ZMP-owców. Powstało 168 nowych POP i 262 grupy kandydackie, wymazując przy tym 210 białych plam na mapie partyjnej naszego województwa.

Niewielkie są to sukcesy, jesteśmy jeszcze daleko od wywiązania się z postawionych nam zadań przez II Zjazd. Dokonany wyłom w zastoju w rozbudowie organizacji partyjnej wskazał nam na możliwości znacznie szybszego wzrostu szeregów partyjnych. Doświadczenia w rozbudowie szeregów partyjnych potwierdzają nam jeszcze dobitniej słabość naszych podstawowych organizacji partyjnych. Na 1.785 organizacji partyjnych 290 w okresie sprawozdawczym nie przyjęło ani jednego członka i tylko 55 organizacji partyjnych przyjęło powyżej 5 członków. Wskazuje to nam dobitnie, że nie wiele, a raczej bardzo mało pomogliśmy naszym POP w umiejętnym kierowaniu pracą polityczną wśród mas robotniczych i mało i średniorolnych chłopów, w kierowaniu pracą z aktywem bezpartyjnym, którego szeregi są coraz liczniejsze w zakładach pracy i na wsi.

Słabością naszych POP jest bierność w dalszym ciągu wielu członków partii, wypływająca z niskiego poziomu politycznego i organizacyjnego. Odpowiedzialność za umocnienie POP zrzuciliśmy w praktyce na komitety gminne. Jeżeli aktyw powiatowy i wojewódzki bywa na POP to tylko z ważniejszymi referatami.

Nie zajęliśmy się w Komitecie Wojewódzkim konkretnym rozpracowaniem pomocy POP w codziennej pracy, w nakreśleniu zadań wypływających z dyrektyw KC i wytycznych Egzekutywy KW. Niewiele poświęciliśmy uwagi kontroli pracy KP i KG z podstawowymi organizacjami partyjnymi. Brak konkretnego zainteresowania się pracą POP przez KW i aparat partyjny pozbawił nas znajomości dogłębnego poznania trudności i słabych stron POP i wypracowania właściwych wniosków zmierzających do ich przezwyciężenia.

Dalsza nasza praca polityczna w podnoszeniu aktywności szerokich mas pracujących w mieście i na wsi, rozszerzaniu więzi z masami i pracy z aktywem musi być skierowana na podniesienie wszechstronnego poziomu naszych POP, poziomu politycznego, ideologicznego i organizacyjnego. Mamy wszystkie warunki ku temu, jeżeli wykorzystamy cały aktyw partyjny, wojewódzki i powiatowy, by z naszych 25.000 członków partii skupionych w podstawowych organizacjach partyjnych stworzyć aktywnych bojowników politycznych, by każdy członek partii z honorem i dumą wykonywał dyrektywy partyjne.

Należy nam nauczyć POP umiejętności oceny politycznej swojego terenu działania i nakreślania prawidłowo bieżących zadań. Należy nam nauczyć POP kierowania organizacjami masowymi, związkami zawodowymi, ZSCh, a przede wszystkim ZMP, kierowania pracą aktywu bezpartyjnego i systematycznej pracy nad wzrostem szeregów partyjnych. Jeżeli podniesiemy, a podnieść musimy poziom pracy POP, lżej nam będzie pracować, będziemy mieli znacznie szybszy i systematyczny wzrost szeregów partyjnych.

Następnym zagadnieniem w życiu naszej partii, to usprawnienie kontroli wykonania uchwał i dyrektyw partii. Dużo w naszej pracy partyjnej mówimy o kontroli wykonania, lecz w praktyce zagadnienie to nie jest realizowane. Sekretarze KW, członkowie Egzekutywy KW za mało do tej pory kontrolowali nasze wydziały KW, jak one wprowadzają dyrektywy partii na codzień, nie znajdowali poza wysłuchaniem informacji na egzekutywach KW czasu, by częściej sprawdzać, co robią towarzysze w ZMP, w związkach zawodowych, z jakimi trudnościami się borykają.

Najtrudniej przebiega kontrola dyrektyw partii w okresach nasilonych prac kampanijnych, takich jak skup, akcja żniwna i obecnie wybory. W tych okresach wszystkie inne dyrektywy najczęściej bywają zapomniane. Nie potrafimy zabezpieczyć równoczesnego wiązania i kontrolowania wszystkich zadań, w wyniku czego bywa tak, że gdy jedno zagadnienie podciągniemy, to w tym czasie inne odstaje i stwarza nową trudność.

Na przykład — obecnie wkraczamy w wielką kampanię wyborczą, ale równocześnie kampania ta wiąże się z akcją przedzjazdową ZMP, wykopkami, orkami jesiennymi, likwidacją odłogów i melioracją, oraz systematyczną walką o obniżkę kosztów własnych w przemyśle. Żadnego z tych zagadnień nie można pozostawić na uboczu, należy równolegle rozwijać i kontrolować ich przebieg.

Dyrektywy i polecenia partyjne — to początek, — zagadnienia organizacyjne, zabezpieczenie i kontrola wykonania — to zrealizowanie dyrektywy.

Kontrola wykonania wiąże się ściśle z kolegialnością w stylu naszej pracy partyjnej i kolegialną odpowiedzialnością całego aktywu za realizację dyrektyw partyjnych. Dotychczas sprawa kolegialności usprawniła się we wszystkich instancjach partyjnych w podejmowaniu wniosków czy uchwał, lecz jeszcze w wielu egzekutywach KP, w komitetach i egzekutywach POP poza sekretarzami pozostali członkowie nie czują się w pełni odpowiedzialni za całość pracy partyjnej.

Kolegialność pracy partyjnej szeroko pojęta nie ogranicza się tylko do instancji partyjnych. Za realizację dyrektyw partii musi się czuć odpowiedzialnym cały aparat partyjny i cały kierowniczy aktyw partyjny. Jest w tej dziedzinie wiele braków w aparacie KW. Nie wszystkie wydziały KW należycie zabezpieczają realizację wytycznych instancji partyjnych, zauważa się powierzchowne ich traktowanie, za mało jest samodzielnego myślenia w rozwiązywaniu wielu

(Ciąg dalszy na str. 6)

Referat I sekretarza KW PZPR
tow. Stanisława Brodzińskiego

(Ciąg dalszy ze str. 5)

poważnych zagadnień czy występowaniu z inicjatywą do egzekutywy.

Egzekutywy KW i KP nie mogą spełniać swej roli bez wysuwania wniosków, bez inicjatywy i odpowiedzialności za całość pracy aparatu partyjnego.

W wielu KP, a do tych mogą się zaliczyć KP w Wysokiem-Mazowieckiem, Ełku, nie ma ścisłej współpracy między sekretarzami w rozpatrywaniu codziennie napływających spraw. Najbardziej zaś pozbawiony jest możności wysuwania wniosków instruktor w aparacie partyjnym. Spełnia on rolę załatwiającego polecone mu sprawy. Jest to niesłuszne, bowiem instruktor w aparacie partyjnym najbardziej jest i winien być zapoznany jak dyrektywy partii są wcielane w życie, winien on sygnalizować o niedociągnięciach, wpływać na szybsze podejmowanie właściwych decyzji.

Ważnym zagadnieniem jest odpowiedzialność kolegialna wszystkich członków podstawowej organizacji partyjnej za bezpośrednie wprowadzanie w życie wytycznych partii i to się wiąże z przydzieleniem zadań każdemu członkowi partii oraz wspólną kontrolą wykonawstwa zadań na zebraniach partyjnych.

Z kolegialności pracy wypływa ścisła, krytyczna i samokrytyczna ocena pracy swej instancji partyjnej oraz poszczególnych członków partii. Tej swobodnej, krytycznej analizy w całej organizacji partyjnej jest jeszcze za mało.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest systematyczne podnoszenie poziomu ideologiczno - politycznego członków partii. Dlatego, towarzysze, należy nam bardziej doceniać szkolenie partyjne i samodzielną pracę nad podnoszeniem poziomu ideologicznego przez każdego członka partii. Jest to konieczne wobec rosnącej świadomości i aktywności politycznej mas pracujących. A przecież jeszcze szybciej musi rosnąć świadomość członków partii, kierowniczej siły narodu.

TOWARZYSZE!

Ostatnie zagadnienie, jakie chcę poruszyć, to zagadnienie rad narodowych i nasze zadania na tle wyborów.

W naszym województwie rady narodowe przeszły swój historyczny rozwój w okresie 10-lecia. Wielu ofiarnych organizatorów władzy zginęło z rąk NSZ-owskich oprawców, ale z dnia na dzień krzepły i umacniały rady swój autorytet wśród mas chłopskich.

Rady narodowe w ostatnim okresie znacznie głębiej wnikają w problemy wsi. Uwidoczniło się to w ich sprawniejszym działaniu w akcji wiosenno - siewnej, w akcji skupu, w ogólnym kierownictwie przebiegających w naszym województwie z dużym rozmachem czynów melioracyjnych i drogowych, oraz pracy nad rozwojem kulturalnym naszego terenu.

Niemniej jednak niektóre rady narodowe posiadają jeszcze wiele cech zurzędniczenia, biurokratyzmu, a szczególnie rady gminne ulegają naciskom kułactwa i innych elementów wrogich.

Gminne rady narodowe są to najbardziej wysunięte placówki na wsi, a jednocześnie najsłabsze politycznie i organizacyjnie oraz kadrowo. Nie otrzymują one przy tym w należytym stopniu pomocy politycznej i organizacyjnej, a która jest im niezbędnie konieczna.

Nie wnikają one jeszcze w najistotniejsze potrzeby mas, a szczególnie w problemy gospodarki rolnej, komunalnej, zdrowotnej, nie zawsze potrafią wykrywać istotne rezerwy tkwiące w masach, właściwiej uruchamiać i nadawać kierunek dla rozwoju województwa.

Nie są uzbrojone dostatecznie politycznie dla widzenia perspektyw na drodze rozwoju wsi i miast. Nie zawsze docenia się pracę z komisjami radzieckimi, z radnymi w ich więzi z masami.

Tych braków nie można zrzucić tylko na rady lub członków partii pracujących w radach. Jest to wina głównie organizacji partyjnej i aktywu, które nie zawsze doceniały istotną rolę rad, a główne źródła tkwią w tym, iż aktyw niedostatecznie przyswoił sobie ideologiczną istotę rad, a organizacja partyjna nie walczyła dostatecznie o wzrost autorytetu rad, o właściwe zabezpieczenie kadrowe i polityczne w pracy aparatu rad narodowych.

Niedostatecznie egzekutywy KW i komitetów powiatowych analizowały pracę rad, na plenach komitetów powiatowych te sprawy nie znalazły miejsca, stąd też mamy dość częste wypadki niezrozumienia istoty politycznego kierownictwa radami, a zastępowanie ich przez instancje partyjne i aparat partyjny.

Jedną z istotnych trudności w naszym województwie był dotychczasowy podział administracyjny szczególnie na wsi, gdzie na 3.600 wsi mieliśmy tylko 160 gmin, wśród których były takie jak: — Sokółka posiadająca dotychczas 51 gromad, przy tym do najodleglejszych wsi było 17 kilometrów. Szepietowo — gmina posiadająca dotychczas 64 gromady i też z najodleglejszych wsi było do gminy 17 kilometrów.

Obecny podział administracyjny i powołanie gromadzkich rad pomoże w usprawnieniu pracy rad, w podniesieniu ich autorytetu i realizacji węzłowych zadań na wsi, jak sprawy produkcji rolnej, rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, zagospodarowania odłogów, rozwoju kulturalnego itp.

Te zadania rady będą mogły wykonać jeśli organizacje partyjne i wszyscy członkowie partii głęboko przyswoją sobie znaczenie rad i właściwie zrozumieją polityczne kierownictwo radami.

5 grudnia dokonamy wyborów do rad narodowych. Ten historyczny akt będzie dalszym krokiem na drodze umacniania naszej władzy ludowej. Od tego, jak przeprowadzimy kampanię wyborczą, od tego jak dotrzemy do wszystkich członków partii z konkretnymi zadaniami i do całego społeczeństwa, zależeć będzie, w jakim stopniu osiągniemy lepszą pracę rad narodowych nie tylko po wyborach, ale już obecnie.

Uchwalony przez Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego program wyborczy, winien stać się orężem w kampanii przedwyborczej, dla wyzwolenia nowych sił w rozwoju naszego województwa, dla uaktywnienia dziesiątków tysięcy ludzi, nowych radnych i członków radnych komisji wyborczych.

Wybieramy do rad 10.000 nowych radnych, którzy będą wcielać w życie wskazania partii. Troską całej organizacji partyjnej winno być właściwe kierownictwo tymi radami i radnymi, właściwa więź radnych i prezydiów rad z masami. Należy oczyścić dotychczasowy aparat rad z ludzi przypadkowych, karierowiczów i biurokratów, dotrzeć do wszystkich środowisk, skuteczniej walczyć z wrogiem, umacniać autorytet rad.

Dotychczasowa dyskusja nad podziałem administracyjnym, czyny chłopskie wskazują na to, że masy pracujące naszego województwa doceniają rolę samych rad i ich znaczenie, chodzi jednak o to, aby wybory pogłębiły wielki demokratyzm naszej władzy ludowej, wyzwoliły nowe siły, by pod kierownictwem naszej organizacji partyjnej skuteczniej i szybciej realizować wytyczne II Zjazdu.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Przedstawiając sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego zdajemy sprawę, że nie omówiliśmy wszystkich osiągnięć i wszystkich braków w naszej pracy, lecz jedno jest bezsprzeczne, że zrobiliśmy poważny krok naprzód w rozwoju gospodarczym i kulturalnym naszego województwa, w wyniku czego wzrasta aktywność polityczna mas robotniczych i chłopskich.

Po dzisiejszej IV Konferencji Partyjnej wytężymy jeszcze bardziej wysiłki wraz z masami pracującymi, robotnikami, pracującym chłopstwem i rosnącą inteligencją pracującą Białostocczyzny, skupionymi pod sztandarami Frontu Narodowego, by szybciej budować radosne życie, pod kierownictwem Komitetu Centralnego naszej partii, któremu przewodzi nasz kochany towarzysz Bierut.

Nowe ulice
wśród nowych domów

Dziś przyjemnie jest przejść się po ulicy Icchoka Malmeda. Jest szeroka i wygodna. Niedawno Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych zakończyło prace przy budowie tej ulicy. Teraz przyszła kolej na ulicę Żydowską. Na całej długości tej ulicy od ul. Icchoka Malmeda do ul. 1 Maja trwają prace. Układa się nową kamienną nawierzchnię i chodnik. Roboty przy budowie tej ulicy dobiegają już końca.

Przy okazji trzeba przypomnieć o budowie tych ulic Zakładowi Sieci Elektrycznych. Ulica Malmeda nie jest dotychczas oświetlona. Oby nie było podobnie i z ulicą Żydowską. (fl)

(Fot. „Gazeta" — Z. Fiedorowicz)

Dobrze pracuje komisja bytowo-mieszkaniowa
w Fabryce Przyrządów i Uchwytów

Paweł Falkowski — furman z Fabryki Przyrządów i Uchwytów, mieszka w starym domu. Od dawna nie przeprowadzano tu remontu. Ściany mieszkania są odrapane, a przez zniszczony dach przecieka woda. Naprawić wszystkich usterek sam nie dałby rady. Trzeba na to sporo pieniędzy, a przede wszystkim czasu, którego przy nawale pracy w fabryce, Falkowski nie ma zbyt dużo. Jak wobec tego poradzić? Co zrobić, aby przeprowadzić konieczny remont mieszkania?

Tutaj przyszła z pomocą Falkowskiemu komisja bytowo - mieszkaniowa z Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Postanowiono, że sposobem gospodarczym, używając zaoszczędzonych w fabryce materiałów, mieszkanie ob. Falkowskiego zostanie wyremontowane. Prace wykona brygada robotników z fabryki.

Podobny kłopot ze swoim mieszkaniem miał majster — Feliks Łoś. Jemu również przyszła z pomocą komisja bytowo - mieszkaniowa przy FPiU.

Nie są to jedyne wypadki, w których skutecznie pomaga komisja bytowo - mieszkaniowa. Przez okres jej pracy wyremontowano kilkanaście mieszkań pracowniczych. Niedawno ukończono remont mieszkania głównego mechanika fabryki, Wincentego Mosieja, doprowadzono też do porządku budynek, w którym mieszka pracownica biura fabryki Janina Buniak.

Jeszcze w tym roku, dzięki staraniom komisji bytowo - mieszkaniowej, dyrekcja fabryki przystąpi do generalnego odnawiania domu mieszkalnego przy ul. Jurowieckiej. Dom ten zamieszkują pracownicy FPiU. Wszystkie prace wykonane zostaną nakładem stosunkowo małych kosztów. Remonty zostaną wykonane z zaoszczędzonych w fabryce materiałów. (fl)

mała GAZETA

A ONE WCIĄŻ SKRZYPIĄ

Od rana do późnego wieczora trwa koncert. Koncert, który wymaga od słuchaczy mocnych nerwów i anielskiej wprost cierpliwości. Kto tak koncertuje? Drzwi w „Delikatesach". Skrzypią one niezmordowanie całymi dniami nie dając sprzedawczyniom spokojnie pracować. Smarowanie skórką od słoniny nie pomogło. Liczne prośby w dyrekcji, aby zrobiła coś z nieszczęsnymi drzwiami, też nie odniosły skutku.

RATUJCIE ZIELEŃ

...wołają do przechodniów zieleńce przy ulicy Zamenhofa. Jesteśmy niesamowicie deptane nie tylko przez dzieci, ale i przez starszych. Administracja osiedla nas nie ogrodziła i w ogóle mało ją obchodzimy. Teraz idzie zima, ale na wiosnę, jak nikt nas nie będzie szanował, nie zechcemy rosnąć. Chyba, że zatroszczą się o nas sami mieszkańcy ul. Zamenhofa.

(Na podstawie listu W S.)

Wieczór Lermontowa
w Klubie MPiK

Dzisiaj w sali Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy Rynku Kościuszki o godz. 18.15 odbędzie się wieczór poświęcony pamięci M. J. Lermontowa z okazji 140 rocznicy jego urodzin.

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: nieczynny.

KINA

„Pokój": „Awantura o dziecko" godz. 16, 18, 20.

CYRK

Cyrk nr 4 godz. 19

KLUBY

Klub TPP-R czynny codziennie od godz. 13—21.

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 13—21.

Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w niedzielę i święta od 12 do 19.

Związkowy Dom Kultury ul. Kilińskiego 8, o godz. 18 odczyt o sytuacji międzynarodowej. Po odczycie film: „Spisek bankrutów"

WYSTAWY

Wystawa „Feliks Dzierżyński" ul. B. Wesołowskiego — czynna codziennie w godz. 11 — 19.

Muzeum ul. Kilińskiego nr 6 „Wystawa plastyki radzieckiej"

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09 informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel 08 lub 803.

Dyżury aptek: Apteka społeczna nr 4, ul. Mazowiecka 44 tel. 22-39.

Polski film szpiegowski
w kinie „Pokój"

Od jutra kino „Pokój" w Białymstoku rozpoczyna wyświetlanie nowego, polskiego filmu pt. „Niedaleko Warszawy". Będzie to film sensacyjny o walce władz bezpieczeństwa z dywersją i szpiegostwem na terenie podwarszawskiej huty „Bielawa". Niezwykle ciekawa historia poszukiwania szpiega zainteresuje na pewno widzów.

GAZETA sportowa

Radzieckie szachistki zwyciężają
w meczu z CSR

Dnia 18 bm. w Moskwie zakończył się międzypaństwowy turniej szachowy kobiet ZSRR — CSR. Zdecydowane zwycięstwo odniosły szachistki radzieckie zdobywając łącznie 29 i tracąc jedynie 7 pkt.

W dogrywkach partii ostatniej — VI rundy, Rudenko (ZSRR) zwyciężyła Koczikową (CSR) oraz Rubcowa (ZSRR) zremisowała z Rakosnikovą (CSR) i Ignatiewa (ZSRR) z Łopuszną (CSR).

Najlepszą zawodniczką turnieju była mistrzyni międzynarodowa, mistrzyni ZSRR Zworykina, która wygrała wszystkie 6 partii, przed mistrzynią międzynarodową i mistrzynią świata Bykową, również ZSRR — 5 zwycięstw, 1 remis. Największą ilość punktów dla barw CSR zdobyły: mistrzyni CSR Sucha i Łopuszna — po 2 pkt.

W Augustowie
3.921 osób na starcie
Marszów Jesiennych

W niedzielę w Augustowie na starcie Marszów Jesiennych stanęło 3.921 osób, w tym 1.670 kobiet.

W wyniku marszów zdobyto 670 norm na odznakę BSPO, 2.288 norm na odznakę BSPO z wyróżnieniem, 811 norm na odznakę SPO pierwszego stopnia i 26 norm na odznakę SPO drugiego stopnia.

Zdobycie tylu norm świadczy o dobrym przygotowaniu zawodników i zawodniczek Augustowa do Marszów Jesiennych

O tytuł mistrza Polski na żużlu

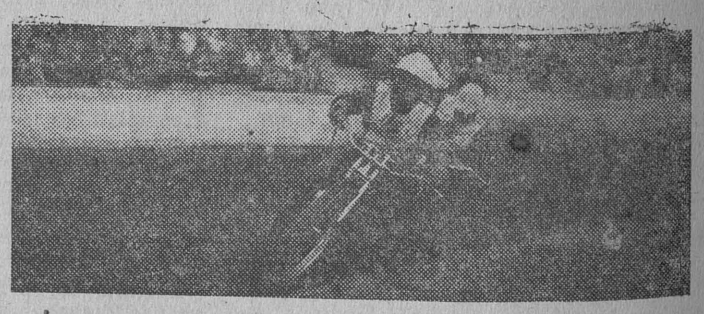

Na torze żużlowym „Budowlanych" w Warszawie odbyła się w dniu 17. X. 1954 r. piąta i ostatnia eliminacja indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu — Mistrzem Polski został Polukord.

NA ZDJĘCIU: fragment eliminacji

(CAF — fot. St. Wdowiński)

PROGRAM RADIOWY

Środa 20 października

Program I na fali 1322 m

Z przyczyn technicznych nadawanie programu pierwszego rozpoczyna się o godzinie 15.25.
15.30 „Błękitna sztafeta";
16.20 Koncert rozrywkowy;
17.00 Audycja aktualna; 17.30 Madrygały i pieśni w wyk. chóru PR pod dyr. J. Kołaczkowskiego; 17.50 Muzyka rozrywkowa; 18.20 Kronika kulturalna; 19.50 Audycja dla wsi; 20.40 „Gawędy o muzyce" — audycja słowno-muzyczna; 21.10 Koncert chopinowski; 21.40 „Historia o bogaczu Wong Pao i pieśniarzu Kiau-Sun"; 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego; 22.20 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 16.00 i 20.00.

Program II na fali 367 m

5.10 Audycja dla wsi; 6.15 Z piosenką do pracy 6.33 Kalendarz radiowy; 7.45 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Muzyka operowa; 9.00 Audycja szkolna dla klas VII pt. „Wodór — gaz lekki i palny"; 10.20 Koncert kameralny; 11.00 Audycja szkolna dla klas I i II; 12.10 Melodie ludowe różnych narodów; 12.45 Audycja dla wsi; 13.10 „W stanicy nad nowym morzem" — opow. Polewoja; 15.20 Piosenki radzieckie; 16.00 Muzyka symfoniczna; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 17.30 „Na warszawskiej fali"; 18.20 Z cyklu: „Arcydzieła muzyki fortepianowej"; 19.25 Audycja o książce T. Hardy'ego pt „Tessa d'Urberville"; 20.40 Reportaż literacki; 21.00 Muzyka taneczna; 21.45 Dziennik sportowy.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 21.30.

„Gazeta Białostocka" — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca RSW „Prasa" Redakcja i administracja Białystok ulica Kilińskiego 15 Telefony: redaktor naczelny 34 14 z-ca red. 36 16 sekretarz redakcji 29 22, redakcja nocna 25 36, centrala 37 47 748 749 dział partyjny 34 20, dział informacji 36 33.

Oddział Redakcji: Ełk, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel 656 Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel 112.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł. — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII—1312/110.

Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch Sekcja Eksportu — Warszawa Aleje Jerozolimskie 119 tel 805 05.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa" Białystok, ul. Kilińskiego 15 Konto NBP w Białymstoku nr 102 6 22.

Białostockie Zakłady Graficzne T-5-11370